Sobota, 26 maja 1934 - Nr. 116

Dzień Pomorski

8 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Od Trewiru... na Pomorze

(s) Na zlocie Niemców zagranicznych w Trewirze wicekanclerz Papen wygłosił programowe przemówienie. Mówił, że celem dążeń niemieckich ugrupowań narodowych zagranicą „jest organiczne odrodzenie żywiołu niemieckiego, nie zaś hasła, jakie przyświecały walce prowadzonej wewnątrz Rzeszy". P. Papen wysunął tezę **ponadpaństwowej** wspólnoty narodowej jako **obowiązującą**. Trzecia Rzesza pragnie tedy podporządkować własnym celom ludność niemiecką, zamieszkującą poza granicami kraju. Skądinąd wiadomo że w Brunatnym Domu w Monachjum mieści się centrala tej akcji. Stamtąd padają rozkazy dla Niemców zagranicznych.

Niewątpliwie, że sztab hitlerowskiej propagandy zajął się również organizowaniem mniejszości niemieckiej w Polsce według swego planu. Przedewszystkiem tej, która zamieszkuje na ziemiach zachodnich: na Śląsku, Wielkopolsce i Pomorzu. W pierwszym rzędzie zapewne chodzić mu będzie o jej zjednoczenie organizacyjne. Wiele charakterystycznych objawów przemawia zatem, że akcja ta już rozpoczęła się. Niemieckie związki i stowarzyszenia na Pomorzu, Wielkopolsce i na Śląsku — jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej — zaczęły wiecować i rozprawiać. Stały się bardzo ruchliwe, ożywione, krewkie i wojownicze w swych wystąpieniach. Na Pomorzu i w Wielkopolsce na publicznych zebraniach mniejszości niemieckiej doszło już do poważnych walk wewnętrznych. To jedna, to druga grupa niemiecka załatwia ze sobą porachunki osobiste, polityczne czy gospodarcze przy pomocy środków demagogicznych: gwizdków, trąbek, a nawet **pałek i noży**. W Grudziądzu zwolennicy „Jungdeutsche Partei" rozbili zebranie Deutscher Jungblock. Jeden z członków, młody hitlerowiec z „Jungdeutsche Partei" padł ofiarą. Pogrzeb jego odbył się przed kilku dniami w Bydgoszczy. Bydgoska „Deutsche Rundschau", omawiając zajścia grudziądzkie, pisała m. in.: „polała się wśród nas braterska krew, gdyż nie znaleźliśmy jeszcze należytej syntezy między ruchem Rzeszy a naszemi stosunkami".

Tej „**syntezy**" mniejszość niemiecka w Polsce szuka narazie w walce między sobą. Już od roku. Pierwsze bowiem kłótnie rozpoczęły się w „Deutsche Vereinigung" w 1933 r. Owa organizacja polityczna, znana ze swoich poprzednich nastrojów i wystąpień antypolskich, prawie że niepodzielne miała wpływy wśród Niemców na Pomorzu i Wielkopolsce. Jej propaganda szła dawniej w kierunku rewizjonistycznym, antypomorskim — „korytarzowym". Ułatwiano nawet dezercję niemieckiej młodzieży poborowej z Polski do Rzeszy. Kłótnie w tej organizacji doprowadziły podówczas do rozłamu. W rezultacie powstał związek osadników niemieckich „Verband Deutscher Ausiedler und Bauern" z prezesem Reineke. Rozpoczął on walkę z „Westpolnische Landwirtschaftliche Gesselschaft" — z t. zw. „Welage". Walkę na tle gospodarczem. Na zjeździe mężów zaufania w Poznaniu w dniu 14 b. m. Reineke stwierdził, że walka toczy się z powodu **ośmiu miljonów** złotych. Suma ta wpłynęła do kas Welage na kredyty dla niemieckich włościan na Pomorzu i w Wielkopolsce. **Co z nią się stało? — Mówił** o tem p. Boetheit oświadczając, że jest to mały skandal **a la Stawiski**.

Z drugiej strony śląska „Jungdeutsche Partei" z Bielska razem z osadnikami p. Reineke przypuściła szturm na przywódców mniejszości niemieckiej na Pomorzu i Wielkopolsce. Kierownicy tego ruchu uważają siebie za **awangardę** młodego i prawdziwego ruchu hitlerowskiego. Usadowili się i na Pomorzu. W Poznaniu zdecydowanie przeciw nim wystąpił dr. Swart, zwany wielkopolskim **dyktatorem** niemieckiego życia gospodarczego. Był i jest on panem i władcą banków i spółdzielni niemieckich. Na wysunięte przeciw niemu zarzuty **prywaty** i wysługiwania się interesom wielkiej własności ziemskiej, dr. Swart na posiedzeniu udziałowców Landesgenossenschaftsbanku w Poznaniu odpowiedział, że „**nigdy** nie dopuści młodzieży niemieckiej do steru w instytucjach gospodarczych", gdyż jest „niedoświadczona". Dr. Swartowi sekunduje w bydgoskiej „Deutsche Rundschau" b. senator Hasbach. Potępia on akcję „ideologji młodoniemieckiej" i apeluje do przeciwstawienia się wszystkim działaniom związków partyjnych, gdyż „Niemcom w Poznańskiem i na Pomorzu — jak pisze — nie są potrzebne żadne partje, nawet gdyby zasłaniały się tem, że reprezentują czystą ideologię hitlerowską — bo ideologja ta na tym terenie oddawna jest realizowana bez jakiejkolwiek pomocy postronnych czynników". P. Hasbach każe łączyć się swym ziomkom pod sztandarem „Deutsche Vereiningung der Westpolen". Apelujący b. senator wspomniał o przykładzie działalności „Deutschtumsbundu", którą uważa dziś jeszcze jako „wzór działania" dla Niemców. Mimochodem zauważymy, że p. Hasbach widocznie zapomniał, że „Deutschtumsbund" za działalność antypaństwową w Polsce został przed bardzo wielu laty rozwiązany, a jego era wraz z płk. Graebem i towarzyszami musi być **raz na zawsze** zakończona w Polsce.

Kołowrotek walk, kłótni i sporów wśród mniejszości niemieckiej na Ziemiach Zachodnich obraca się zawrotnie i bez przerwy. Co z tego kołowrotka partyjnego wyleci — przyszłość pokaże. Walka „młodych" Niemców ze „starymi" jest w każdym razie godna uwagi. Pytanie, jak ją powiąże Brunatny Dom w Monachjum w związku z ostatniem wystąpieniem wicekanclerza Papena w Trewirze.

Z naszej strony zagadnienia te — zwłaszcza, że wiążą się one **bezpośrednio** z Pomorzem — obserwować będziemy uważnie.

Wspólny cel: utrwalenie pokoju łączy Polskę i Estonję

Oświadczenie min. Seljamaa na konferencji prasowej w Warszawie

Warszawa, 25. 5. (PAT). Wczoraj przed południem odbyła się w poselstwie estońskiem **konferencja prasowa** dla przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, podczas której estoński minister spraw zagr. Seljamaa podziękował na wstępie rządowi polskiemu i ministrowi spraw zagr. p. Beckowi za uprzejme zaproszenie oraz wszystkim za przyjęcie, zgotowane w stolicy.

„Pobyt w Warszawie — oświadczył minister — dał mi możność raz jeszcze przekonać się, iż we wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego istnieje serdeczne ustosunkowanie do Estonji. Ten fakt oceniam bardzo wysoko".

Mówiąc dalej o przyjęciu przez p. Marszałka Piłsudskiego, którego nazywa Wodzem duchowym narodu polskiego, p. minister oświadczył, że zarówno w rozmowach z p. Marszałkiem Piłsudskim jak i z p. ministrem Beckiem, jak i z szeregiem wybitnych działaczy politycznych Polski miał możność przekonać się o istnieniu wspólnych wytycznych w stosunkach politycznych Polski i Estonji.

„Wspólny cel: utrwalenie pokoju i pokojowa współpraca pomiędzy poszczególnemi państwami zbliżył Polskę i Estonję pod względem politycznym. Nasze wzajemne stosunki — ciągnął dalej minister Seljamaa — jak oświadczył mi wczoraj p. Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki, mogą być przykładem dla innych narodów. Największem pragnieniem Estonji jest stworzenie trwałych warunków pokojowych dla własnego państwa. Dla osiągnięcia tego celu Estonja stara się utrzymać jaknajlepsze stosunki przyjaźni z narodami sąsiedniemi. Estonja przyczyni się w miarę możności do rozwoju tej współpracy. wychodząc z założenia, iż współpraca ta jest skierowana ku utrwaleniu pokoju i ducha solidarności międzynarodowej. Jestem przekonany — zaznaczył minister — że największą gwarancją naszej niepodległości jest przekonanie innych państw, iż niepodległość Estonji jest czynnikiem pokoju".

Wspominając następnie propozycje rządu litewskiego, uczynione rządowi estońskiemu i łotewskiemu nawiązania bliższej współpracy, minister oświdaczył, że Estonja nie odmawia współpracy z żadnem państwem, jeżeli współpraca ta zmierza do utrwalenia pokoju i nie jest skierowana przeciwko żadnemu innemu państwu.

Przechodząc do omówienia sytuacji wewnętrznej Estonji, minister oświadczył, że życie wewnętrzne Estonji jest obecnie ustabilizowane i spokojne. Rząd pracuje obecnie nad zagadnieniami gospodarczemi celem wybrnięcia z kryzysu gospodarczego i znalezienia pracy dla obywateli, którzy są jej pozbawieni. W związku z tem rząd estoński zajmuje się również sprawą stosunków gospodarczych z innemi państwami. Układ gospodarczy, zawarty niedawno z Polską w sprawie wymiany towarowej rozszerza w znacznym stopniu dotychczasowe ramy wymiany gospodarczej.

„Mój obecny pobyt w Warszawie — zaznaczył wkońcu minister — potwierdza raz jeszcze przyjazne stosunki, istniejące między Polską a Estonją od zarania niepodległości tych krajów. Stosunki te w przyszłości mogą się tylko pogłębić".

Drugi dzień pobytu w Polsce estońskiego ministra spraw zagranicznych

Warszawa, 25. 4. (PAT). Estoński minister spraw zagr. Seljamaa przyjął dziś rano przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, wobec których wygłosił przemówienie na temat aktualnych spraw politycznych i stosunków polsko-estońskich.

W godzinach popołudniowych p. minister spraw zagr. Beck rewizytował p. ministra Seljamaa w poselstwie estońskiem.

O godz. 13.30 odbyło się w oficerskim Jachtklubie śniadanie, wydane przez prezesa Zarządu głównego Towarzystwa polsko-estońskiego p. Hubickiego. W śniadaniu wzięli m. in. udział ze strony estońskiej poza ministrem Seljamaa i jego małżonką wiceminister Laretei, poseł estoński Pusta, radca poselstwa Schmidt. Ze strony polskiej obecni byli marszałek Senatu Raczkiewicz, minister Beck z małżonką, prezes Sławek, prezydent Kościałkowski i inni. W czasie śniadania prezes zarządu głównego Towarzystwa polsko-estońskiego Hubicki wygłosił przemówienie, na które odpowiedział minister Saljamaa.

Poraz czwarty

Tomasz Masaryk — prezydentem Czechosłowacji

Praga, 25. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 9,30 w historycznej sali na zamku praskim dokonano wyborów prezydenta Republiki. Prezydentem został wybrany po raz czwarty Tomasz Masaryk.

Praga, 25. 5. (PAT). W wyborach prezydenta republiki wzięło udział 420 członków zgromadzenia narodowego, z których głosowało 418. Prezydent Masaryk otrzymał 327 głosów. Białych kartek oddano 53.

Z raidu nad Bałkanami

wrócił do Warszawy gen. Rayski

Warszawa, 25. V. (PAT). Szef departamentu aeronautyki generał Rayski powrócił wczoraj do *Warszawy z 2-tygodniowego urlopu wypoczynkowego.*

Podczas urlopu generał Rayski odbył w towarzystwie małżonki *lot do krajów bałkańskich na awjonetce Aeroklubu Rzplitej.*

Generał Rayski wystartował w dn. 3 bm. z Warszawy do Lwowa, skąd udał się kolejno do Bukaresztu, Konstantynopola, Aten, Białogrodu i Budapesztu. Generał Rayski we wszystkich miastach podejmowany był serdecznie przez miejscowe aerokluby oraz polskie placówki.

Pomoc młodzieży akademickiej na nowych drogach

Przemówienie min. W. Jędrzejewicza na inauguracji Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej

Warszawa, 25. V. (PAT). Dn. 24 bm. o godzinie 10 rano w gmachu Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. odbyło się *zebranie inauguracyjne rady naczelnej towarzystwa przyjaciół młodzieży akademickiej*. Zebranie zagaił p. minister wyznań rel. i ośw. publ. Wacław Jędrzejewicz, który wygłosił przemówienie:

„Korzystam z okazji — mówił p. minister — aby podzielić się z panami nadziejami, które łączę z powstaniem towarzystwa, będącego jak wynika z jego konstrukcji i nadanych mu rozległych uprawnień nie tylko jedną z wielu organizacyj społecznych, lecz w odróżnieniu od innych formacją nową o wiele pełniejszą i w większe wyposażoną możliwości. Nie będę przed panami taił, że właśnie w tym specjalnym charakterze konstruktywnym towarzystwa widzę główną rację jego powstania. Gdyby szło bowiem tylko o założenie jeszcze jednej zwykłej organizacji społecznej, mającej się opiekować młodzieżą akademicką, to przyznam się panom, że musiałbym się odnieść do takiej inicjatywy conajmniej obojętnie. Nasze życie bieżące cierpi bodaj na nadmiar najrozmaitszych stowarzyszeń i organizacyj, z czego wynikać nie może nic innego, jak rozproszenie wysiłków i wytworzenie się chaotycznych stosunków na różnych polach pracy społecznej. Objaw, o którym mówię, uwidacznia się również na terenie opieki nad młodzieżą akademicką. Wysiłki, podejmowane w tej dziedzinie przez czynniki rządowe, szkoły i społeczeństwo, są przecież — jak na nasze możliwości — olbrzymi, a dorobek na tem polu osiągnięty, spotyka się nieraz z podziwem obcych. Z samego budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. oraz administrowanego przez Ministerstwo funduszu opłat studenckich płynie na potrzeby młodzieży akademickiej rocznie około 4 i pół miljona zł na stypendja, budowę domów mieszkalnych, opiekę zdrowotną i pomoc w naturze. Znaczne wreszcie wysiłki choć zmniejszone z powodu kryzysu ponosi samo społeczeństwo. Jeżeli więc wyniki, osiągane na polu opieki nad młodzieżą, zwłaszcza ze strony inicjatywy społecznej nie są takie, jak to wynika z istniejących nawet w dzisiejszych ciężkich warunkach możliwości, to niewątpliwie z powodu rozproszenia i braku koordynacji. Towarzystwo, którego naczelnym organem kierowniczym ma być dzisiejsze grono, wzięło na siebie obowiązek usunięcia tych niedomagań. Życzę panom, aby wysiłki i zamiary wasze, które doceniam w zakresie wszystkich moich możliwości, będę popierał, były jaknajbardziej owocne, aby wielotysięczne rzesze młodzieży akademickiej znalazły pewnych, szczerych i serdecznych opiekunów."

Po przemówieniu p. ministra Jędrzejewicza przewodnictwo zebrania na propozycję p. ministra objął marszałek senatu *Raczkiewicz*. Marszałek Senatu Raczkiewicz w dłuższem przemówieniu rozwinął przed zebranymi obraz dotychczasowej akcji pomocy młodzieży akademickiej, wykazując jej braki mimo dobrej woli wszystkich zainteresowanych czynników.

Następnie p. marszałek Raczkiewicz udzielił głosu naczelnikowi wydziału polityki oświatowej Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. *Aleksandrowi Kawałkowskiemu*. Referat jego miał na celu wyjaśnienie powodów, które doprowadziły do opracowania nowej koncepcji opieki nad młodzieżą akademicką oraz zanalizowanie tejże koncepcji pod kątem jej praktycznego znaczenia.

Po referacie naczelnika Kawałkowskiego rada naczelna przystąpiła do wyboru prezesa rady. Prezesem rady naczelnej został wybrany jednogłośnie p. marszałek Senatu *Raczkiewicz*.

Kapitaliści angielscy

coraz żywiej interesują się rynkiem polskim

Warszawa, 25. 5. (PAT). W związku z ostatnio zawartemi tranzakcjami pożyczkowemi w Londynie, zainteresowanie polskiemi inwestycjami wzrosło o tyle, że w najbliższym czasie kilkunastu przedstawicieli rządu i przemysłu angielskiego wybiera się na Górny Śląsk z okazji uroczystości inauguracji telefonicznej sieci automatycznej górnośląskiej, przeprowadzonej przy pomocy kapitałów angielskich, udzielonych nam za pośrednictwem Automatic Telephone Manufacturing co.

Awantury antysemickie w Cieszynie

Banda wyrostków wybiła kilkanaście szyb w domach żydowskich

Katowice, 25. 5. (PAT). Dnia 23 bm. w Cieszynie w godzinach wieczornych grupa wyrostków wybiła szyby w kilkunastu domach żydowskich. M. in. wybito szyby w internacie młodzieży żydowskiej w Cieszynie-Borku. Organa policji likwidując zajście, zatrzymały kilkunastu sprawców wybicia szyb i odprowadziły ich do Komisarjatu Policji. Zgromadzony tłum, przyjąwszy agresywną postawę, domagał się zwolnienia zatrzymanych. Policja po wezwaniu do rozejścia rozproszyła zebranych, przywracając całkowity spokój. Z polecenia władz prokuratorskich prowadzących śledztwo w tej sprawie aresztowano 14 prowodyrów zajścia.

Gdynia - Tien-tsin

Przedłużenie linji Dalekiego Wschodu

Linja „Far West Line" utrzymująca stałą komunikację między Dalekim Wschodem a Gdynią przedłużyła kurs swych statków do Tien-tsin. Pierwszy statek, który zawinie do tego portu odpłynie z Gdyni 2-go czerwca.

Bokserzy polscy w Chicago

choć przegrali spotkanie, walczyli doskonale

Chicago, 25. 5. (PAT). Mecz bokserski Polska — Ameryka zgromadził na stadjonie chicagowskim przeszło 20 tysięcy widzów. Drużyna polska była entuzjastycznie powitana przez zgromadzone tłumy, wśród których było wielu Polaków, mieszkających w Chicago. Polacy walczyli bardzo dzielnie, chociaż przewaga pod względem techniki była po stronie przeciwników. Publiczność wyraźnie sympatyzowała z Polakami.

Pierwsza walka odbyła się pomiędzy Rotholcem (112 funtów) a chicagowskim bokserem Patsy Urso. Zwyciężył Rotholc w bardzo dobrej formie.

Następne spokanie odbyło się pomiędzy Karpińskim (175 funtów) a Ario Soldati. Karpiński sprawiał wrażenie boksera wysokiej klasy. Walka jego wyróżniała się pięknym stylem. Publiczność przyjęła wrogiemi okrzykami decyzję sędziego, przyznającą zwycięstwo Ario Soldati'emu. Niezadowolenie było tem większe iż w programie figurowało inne nazwisko, a Soldati był tylko zastępcą boksera, który nie mógł wziąć udziału w spotkaniu.

Ciężkiej wagi bokser Otis Thomas zwyciężył Piłata, amerykanin Froy Bellini (118 funtów) zwyciężył Rogalskiego. W następnych spotkaniach Alfred Bettlow (126 funtów) pobił Kajnara. Phil Kenneally (135 funtów) wygrał w spotkaniu z Sipińskim, wreszcie Fred Casario (160 funtów) odniósł zwycięstwo nad Majchrzyckim.

W ogólnej punktacji Polacy przegrali 2:14.

* * *

Chicago, 25. 5. (PAT). Połowę widzów, którzy przyglądali się meczowi pomiędzy drużyną polską a amerykańską stanowili Polacy. Jak wynika ze sprawozdań kasowych, na stadjonie było przeszło 25.000 osób. Decyzja sędziów, przyznająca zwycięstwo drużynie amerykańskiej w stosunku 2:14 spotkała się z poważnemi zastrzeżeniami wśród znacznej części obecnej na stadjonie publiczności.

Zwycięstwo Rotholca nie ulegało żadnej wątpliwości. Górował on wyraźnie przez cały czas walki nad swym przeciwnikiem. Bardzo entuzjastycznie oklaskiwano Karpińskiego, który sprawiał wrażenie boksera wysokiej klasy. Zwycięstwo drużyny amerykańskiej należy tłumaczyć m. in. faktem, iż poziom jej był wyjątkowo wysoki.

Niektóre decyzje sędziów spotykały się z głośnym sprzeciwem przyglądającego się walce tłumu. Dało się słyszeć zdanie podzielane przez korespondenta P. A. T. iż drużynie polskiej powinno być przyznane zwycięstwo w 3-ch spotkaniach. Poza Rotholcem — Karpiński i Misiurewicz walczyli lojalniej i bardziej stylowo od swych amerykańskich przeciwników. Wszyscy pozostali Polacy chociaż wyraźnie słabsi od swych przeciwników, walczyli do ostatniej chwili z odwagą i uporem, które czyniły wielkie wrażenie na widzach.

Prasa amerykańska wyraża się z uznaniem o polskich bokserach. „Chicago Tribune" zwraca uwagę, iż w skład drużyny amerykańskiej wchodziło kilku szampionów Ameryki. W tych warunkach przegrana przynosi zaszczyt nie mniejszy, niż zwycięstwo. „Nie należy zapominać — kończy dziennik — iż boks jest starym sportem w Ameryce, a zupełnie nowym w Polsce."

Przymusowe lądowanie zwycięzców Atlantyku

Londyn, 25. 5. (PAT). Lotnicy Pond i Sabelli w drodze z Dublina do Rzymu zmuszeni byli do lądowania w pobliżu Swansea z powodu defektu w motorze. Dzięki sprzyjającej pogodzie, lądowanie odbyło się pomyślnie.

Londyn, 25. 5. (PAT). Lotnicy włoscy Pond i Sabelli przybyli dziś na swoim samolocie „Leonardo da Vinci" do Cardiffu.

Komendanci Stahlhelmu na Pomorzu niemieckiem — aresztowani

Berlin, 25. 5. (PAT). Jak podają pisma komendanci Stahlhelmu na Pomorzu niemieckiem Degelow i Buchholz zostali aresztowani i internowani w obozie koncentracyjnym za opór wobec zarządzeń komendy naczelnej S. A.

„Święto Morza" na Litwie

Ryga, 25. 5. (PAT). Z Kowna donoszą: Litwa, wzorując się na przykładach zagranicznych, urządza w tym roku u siebie „Święto morza": Propagandę przeprowadzać będą specjalnie tworzone w tym celu komitety społeczne.

Kto wygrał miljon?

15 dzień ciągnienia IV klasy.

Warszawa, 25. V. (PAT). Wczoraj w 15-tym dniu ciągnienia IV. klasy 29-tej Polskiej Państw. Loterji Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

1.000.000 zł na nr. 30.290;

po **10.000 zł** wygrały n-ry: 2.103 i 161.754.

(o) Łódź, 25. V. (T. wł.) Wygrana miljona złotych padła w Łodzi. Szczęśliwy los sprzedała Chrześcijańska Spółdzielnia „Zespół Pracy", której dyrekcja Loterji Państwowej przydzieliła do rozsprzedaży 100 losów. Właścicielką jednej ćwiartki losu nr. 30.290 jest pani K., pracownica szpitala im. Pana Prezydenta Mościckiego, drugiej — pani B., urzędniczka łódzkiej Ubezpieczalni Społecznej, trzeciej — pani K., pracownica Towarzystwa Asekuracyjnego „Vesta", czwartej wreszcie — pan P., urzędnik Banku Polskiego.

Jak wiadomo, 10% wygranej pobiera Skarb Państwa, 10% kolektura, która sprzedała szczęśliwy los, a po 200 tysięcy posiadacz każdej z ćwiartek szczęśliwego losu.

Poważny wzrost eksportu zbóż z Polski

(o) Warszawa, 25. 5. (tel. wł.). Obroty handlu zagranicznego czterema głównemi zbożami i mąką za czas od sierpnia 1933 roku do maja 1934 roku wynoszą: w wywozie — 11.241 ton pszenicy, 286.461 ton żyta, 416.740 ton jęczmienia, 384 ton owsa, 23.454 ton mąki, w przywozie — 22.814 ton pszenicy, 10.406 ton żyta.

Dalszy poważny wzrost wywozu trwa.

Spadek złota na giełdzie warszawskiej

(o) Warszawa, 25. 5. (tel. wł.). Pod wpływem znacznego zaofiarowania złota na giełdzie pieniężnej w Warszawie, wczoraj zanotowano dalszy poważny spadek złota. Dolary złote przy zamknięciu giełdy notowano po kursie 8.90½, a po zamknięciu giełdy 8,90. Równolegle do spadku złotego dolara spadł i rubel złoty, którego kurs wczoraj obniżył się do 4,57 i ½. Gwałtowny spadek złota wywołał panikę wśród sfer uprawiających tezauryzację.

Fantastyczny wynik

Chicago, 25. V. (PAT). Amerykański lekkoatleta Torrance uzyskał w tych dniach w pchnięciu kulą fantastyczny wynik, a mianowicie 17,10 mtr.

Bułgarja po przewrocie

(Korespondencja własna). Sofja, w maju 1934 r.

Po latach zwyrodnienia parlamentarnego systemu rządów, po latach wszechwładztwa różnych partyjek i partyj w życiu publicznem większości państw europejskich, idzie przez Europę prąd zrywania z niedomaganiami ustrojowemi. Zwłaszcza dni ostatnie obfitują w wypadki otrząsania się poszczególnych krajów z hegemonji partyjnictwa.

Niedawno świat został zelektryzowany wiadomością o przewrocie na Łotwie, który miał na celu zlikwidowanie źródła niemocy wewnętrznej, jakiem było istnienie w 100-osobowym parlamencie 20 różnych partyj politycznych.

Wiadomości o przewrocie na Łotwie odbiły się specjalnie żywem echem na tutejszym gruncie. Bułgarja także uszczęśliwiona była aż 16 partjami politycznemi. Oczywiście wszelka praca pozytywna w tych warunkach była uniemożliwiona.

Najbardziej utrudniała pracę rządu skrajnie lewicowa partja chłopska, której obstrukcja w parlamencie paraliżowała wszelką próbę reformy i pogłębiała kryzys wewnętrzny w kraju.

Stan ten musiał naturalnie budzić wielkie zaniepokojenie wśród patrjotycznie myślącej części społeczeństwa, a przedewszystkiem — armji. Uświadamiała sobie ona konieczność położenia kresu niebezpiecznej sytuacji i otwarcia drogi do ustabilizowania rządu.

Król Borys już od dłuższego czasu pragnął zlikwidować walki partyjne oraz ich szkodliwe następstwa. Na tem stanowisku stanął również potężny Związek oficerów rezerwy, wskazując na przykład szeregu innych państw, które przez stworzenie rządów autorytatywnych położyły wreszcie kres nadużyciom parlamentaryzmu.

W ten sposób doszło do ostatecznego przewrotu, który dokonany został zarówno w błyskawicznem tempie, jak i z wielką stanowczością. Bez wielkiego trudu udało się przy pomocy armji rozproszyć ośrodki partyjne, usunąć z pozycyj w samorządzie reprezentantów stronnictw — i wprowadzić w ciągu 24 godzin nowy ład w kraju.

Na gruncie rozgromionego partyjnictwa przystępuje król Borys wraz z nowym rządem do realizacji bardzo obszernego programu, którego najważniejsze punkty brzmią: zdyscyplinowana organizacja państwa; trwała administracja komunalna z burmistrzami, mianowanymi przez rząd; przywrócenie autorytetu i kredytu państwa przez zrównoważenie budżetu; reglamentacja produkcji przemysłowej pod kątem widzenia realnych potrzeb kraju; walka z bezrobociem i ściśle stosowanie ustaw socjalnych; reformy sądowe w celu przyśpieszenia i udostępnienia wymiaru sprawiedliwości.

Ponad te punkty programu nowego rządu wysuwają się dwa: po pierwsze — kwestje ustrojowe; po wtóre: stosunek do zagranicy.

Rząd — oświadcza nowy premjer Georgjew — uważa dotychczasową konstytucję za nieistniejącą. Posiada zupełnie wolną rękę w sprawach ustrojowych i będzie wydawał rozporządzenia w drodze dekretów aż do uchwalenia nowej konstytucji, co nastąpi już w najbliższej przyszłości.

Bardzo znamienne są deklaracje nowego rządu, dotyczące polityki zagranicznej. Oto w swym manifeście nowy rząd Bułgarji podkreśla konieczność rozbudowy stosunków z Jugosławją i Sowietami. Jest to więc próba wejścia na drogę porozumienia z oboma wielkimi sąsiadami i usunięcia wieloletnich zadrażnień we wzajemnych stosunkach.

Bułgarja wkracza zatem na tory „rządu autorytatywnego" i spodziewa się dobrych następstw dokonanego właśnie przewrotu.

L. K.

Zgłoszenia wycieczek

na Zjazd Polaków z Zagranicy

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy przy współudziale Ligi Morskiej i Kolonjalnej organizuje w całej Polsce liczne uroczystości i odczyty w okresie II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy od 5 do 12-go sierpnia.

Dotychczas zgłoszono liczne wycieczki Polaków, mieszkających zagranicą, którzy przybędą do Polski w okresie Zjazdu. Zgłoszenia nadeszły m. in. z Francji, Rumunji, Niemiec, Czechosłowacji, Stanów Zjednoczonych i Kanady. Najliczniej zapowiada się wycieczka Polaków z Francji, w której weźmie udział około 1000 osób.

Wycieczki te zwiedzą kolejno Warszawę, Cieszyn, Zakopane, Lwów, Wilno, Białowieżę, Kraków, Wieliczkę, Częstochowę, Katowice, Poznań, Toruń, Gdynię i Gdańsk.

Gwałtowna kampanja antypolska w Brazylji

Od kilku tygodni dziennik kurytybski „Correio do Parana" prowadzi ostrą kampanję przeciwko Polakom. Opierając się na niemiarodajnych wypowiedzeniach się jednostek, pismo usiłuje skonstruować dowód, *że Polska żywi zamiary zaborcze względem Parany.* Porusza następnie wiele spraw wewnętrznych kolonji polskiej, a w końcu staje „w obronie" Ukraińców, rzekomo krzywdzonych i prześladowanych przez Polaków.

Gwałtowne artykuły p. Paulo Tacli, zmierzające chyba do powaśnienia zgodnie dotąd pracujących kolonij: polskiej i ukraińskiej, *wywołały uzasadnione oburzenie nietylko naszych emigrantów, lecz również Brazyljan, którzy złożyli protest na ręce Ministra Sprawiedliwości w Rio.* Kampanja ta spotkała się również z wyraźnem potępieniem ze strony Interwentora sta nu Parana, p. Manoela Ribasa, który oświadczył, że „zwalczanie emigracji polskiej, której zawdzięczamy najpiękniejszy rozwój rolniczo-przemysłowy, staje się zamachem na interesy ojczyzny".

Tegoroczny Zjazd Kaniowczyków i Żeligowczyków

odbędzie się w Stanisławowie

W dniu 12 czerwca rb. przypada 15-ta rocznica wkroczenia do Stanisławowa oddziałów 4 Dywizji generała Żeligowskiego, przybywających z Odesy na odsiecz zagrożonej Małopolski Wschodniej.

Dla uczczenia tej rocznicy odbędzie się w dniu 10 i 11 czerwca w Stanisławowie ogólny zjazd Kaniowczyków i Żeligowczyków. W dniu 11 czerwca przewidziany jest wyjazd delegacji na groby poległych żołnierzy 4 Dywizji pod Jazłowcem i Niżniowem celem złożenia wieńców.

Zarząd główny poczynił starania o uzyskanie dla uczestników zjazdu okolicznościowych urlopów oraz 80 proc. zniżki na kolejach. — Dla posiadaczy kart uczestnictwa przygotowane zostaną kwatery i wyżywienie. Karty uczestnictwa w cenie zł 3,50 zamawiać można w sekretarjacie zarządu głównego, Warszawa, ul. Złota 14 (tel. 296-61) i otrzymywać osobiście lub przez pocztę po wpłaceniu należności na konto czekowe PKO Nr. 17544 do dnia 5 czerwca rb.

20-tysięczna armja dzieci w przedszkolach w wojew. śląskiem

Do przedszkoli na terenie województwa śląskiego uczęszcza 40% ogólnej liczby dzieci, uczących się w przedszkolach w całej Polsce. Według ostatnich danych w woj. śląskiem istnieje 274 przedszkoli, w tem 251 polskich i 23 mniejszościowych: w tej liczbie znajduje się 58 przedszkoli społecznych, reszta zaś stanowią przedszkola, pozostające na utrzymaniu województwa i samorządów gminnych.

W bieżącym roku szkolnym uczęszcza do przedszkoli na Śląsku 20.422 dzieci.

Harcerze budują sześć szybowców

dla szkolenia własnych pilotów

W harcerskich warsztatach szybowcowych przy państwowej szkole lotniczo-samochodowej w Warszawie, wykończana jest obecnie budowa 6 szybowców szkolnych. Będą one zużytkowane na szkolenie w pilotażu szybowcowym harcerzy w tegorocznym lotniczym obozie harcerskim, jaki zorganizowany będzie na Śląsku.

Język polski w szkołach Ameryki

Komitet dyrekcyj szkół w Milvaukee (U. S. A.) uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu aby we wszystkich publicznych szkołach wyższych wykładany był język polski. Komitet postanowił, że skoro tylko 30 uczniów w którejś ze szkół zażąda wykładów języka polskiego, wykłady takie zostaną wprowadzone.

Opieka nad mogiłami uchodźców z 1915 roku

Zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

W czasie wojny światowej w 1915 roku podczas cofania się armji rosyjskiej przed naporem wojsk armji niemieckiej i austrjackiej, ludność zamieszkała w okolicach, w których prowadzona była akcja bojowa, pod przymusem władz wojskowych lub dobrowolnie, chcąc uniknąć niebezpieczeństwa, grożącego jej w czasie bitwy, gromadnie opuszczała miasta i wsie i kierowała się na wschód. Podczas takiej masowej, bezładnej emigracji ludności wiele osób z pośród uchodźców zmarło w drodze z wycieńczenia, chorób lub wskutek działań wojennych. Zmarłych w takich okolicznościach chowano w przygodnych miejscach, najczęściej wzdłuż szlaku drogi, którą posuwały się masy uciekającej ludności.

Mogiły uchodźców znajdują się dotychczas jeszcze na polach lub w lasach bez należytej opieki. Aby uchronić mogiły uchodźców przed możliwą profanacją, oraz aby zapewnić szczątkom zmarłych ofiar wojny wieczny spoczynek w miejscu odpowiedniem, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie do wojewodów, aby *organy grobownictwa wojennego zaopiekowały się mogiłami uchodźców*, sporządziły ewidencję mogił, oraz ażeby zwłoki uchodźców przenoszono z dotychczasowych mogił w miejscach przygodnych *na istniejące cmentarze wojenne lub na cmentarze parafjalne* — po porozumieniu się z władzą duchowną zarządzającą cmentarzem.

Mogiły uchodźców po przeniesieniu na cmentarz wojenny lub parafjalny będą grupowane w odrębnych dzielnicach i w miarę możności — będą zakładane na cmentarzach obok dzielnic, w których spoczywają polegli lub zmarli w czasie wojny żołnierze.

VI. Lot południowo-zachodniej Polski

W dniach 2 i 3 czerwca rb. odbędzie się VI lot Południowo-Zachodniej Polski, organizowany przez Aeroklub Krakowski.

Program zawodów obejmuje: lot dwudniowy na trasie **Kraków — Częstochowa — Kielce, Mielec — Sandomierz — Lublin — Zamość — Lwów (pierwszy dzień), oraz Lwów — Krosno — Dębica — Nowy Sącz — Tarnów — Nowy Targ — Katowice — Kraków** (drugi dzień), defiladę na czworokącie lotnisko — Rakowice — Kopiec Kościuszki — Kopiec Krakusa — opiec Wandy — lotnisko, oraz próbę lądowania w kole ze stojącem śmigłem lub zamkniętym gazem z wysokości od 200 do 600 metrów.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Ziemia - morze - polityka

(i) Miasta i powiaty pomorskie pokrywają się siecią ogródków działkowych. Akcja pomocy społecznej w tej formie zorganizowana należycie wydaje dobre rezultaty na Pomorzu. Toruń, Tczew, Gdynia, Świecie, Chojnice, Wąbrzeźno, Grudziądz działają na tem polu. Dziś chodzi o to, aby ośrodki o większem nasileniu bezrobotnych jak: Chełmno, Chełmża, Czersk zdobyły się na energiczny wysiłek. Na cele ogródków działkowych są pieniądze a można liczyć na rozprowadzenie ćwierć miljona zł na Pomorzu.

„Gazeta Polska" zamieściła entuzjastyczny artykuł, znanego pisarza śląskiego, Gustawa Morcinka. Dowiadujemy się od niego, czem są i czem mogą być ogródki działkowe. Czytamy, że „za sprawą ludzi zapaleńców, przedziwnych i upartych, zaczęła się dziać dziwna rzecz na G. Śląsku". Na niczyjej ziemi, wydmuchowiskach i jałowych ugorach „pysznią się już ogrodzone działki zielone, pachnące pierwszemi kwiatami, bujne i pełne słońca". A nikt nie uczył tego górnika, „co pół życia pod ziemią spędził, ani hutnika, co nawpół oślepł w żarze wielkich pieców, jak zdobi się takie ogródki. Widzi się całe klomby barwnych dalji".

„Właściciele ogródków działkowych, zgrupowanych w tak zwane kolonje, zrzeszeni są w Okręgowym Związku Towarzystw Ogródków Działkowych w Król. Hucie, korzystając z jego fachowej i materjalnej pomocy, mają swoje pismo, dwutygodnik p. t. „Działkowiec Śląski", mają swój sztandar z białym orłem i świętym Florjanem, i mają nawet swój hymn „działkowy". Teren nieużytków, zajęty w jesieni zeszłego roku pod 6.601 zrzeszonych ogródków działkowych, obejmuje 210 ha, a około 8.000 t. zw. „dzikich" ogródków, dotychczas niezrzeszonych, zajmuje przestrzeń 172 ha".

Gustaw Morcinek podnosi, że ludzie garną się do pracy, domagają się przydziału ogródków działkowych.

„Praca tych ludzi, co się krzątają koło tej sprawy, nie idzie więc na marne, oni zaś sami radują się szczerze, gdy widzą, że ta niczyja i bezużyteczna ziemia przemienia się w ziemię czyjąś i użyteczną, że staje się drobnem przynajmniej błogosławieństwem dla bezrobotnego Ślązaka".

„Express Poranny" pisze o przygotowującym się sezonie nad morzem. Drożyzna już wyciąga swe macki. Mieszkania na lato bardzo drogie.

„Mały pokoik w chatce rybackiej 100 złotych, 2 pokoje z kuchenką 300 zł. W hotelach i pensjonatach daleko drożej. Sam pokój 10—20 zł dziennie, zależnie od komfortu, a z życiem od 15—30 zł.

Drożyzna jest również w restauracjach; ceny wyższe, niż w Warszawie. Jeśli wybrzeże polskie chce zostać nadal ulubionem letniskiem, musi koniecznie potanieć".

Nie wątpimy, że w sprawie tak ważnej dla naszego wybrzeża zabiorą głos czynniki miarodajne i obywatelskie.

„Kurjer Poranny" zwraca uwagę na rolę chłopstwa w strukturze Trzeciej Rzeszy.

„Dążenia reformatorów narodowo - socjalistycznych idą w kierunku stworzenia potężnej warstwy małych i średnich właścicieli ziemskich: dążenia to przeciwstawne w stosunku do dawnej polityki agrarnej, podporządkowanej niemal wyłącznie interesom właścicieli wielkich. Godzi się wszelako zaznaczyć, że ewolucja ta utkana jest bardziej z pragnień i życzeń, aniżeli z faktów realnych; stanowi ona część owej ekonomji sentymentalnej Trzeciej Rzeszy, której wskazania pozostają często w rażącej sprzeczności z koniecznościami, płynącemi z sytuacji międzynarodowej Niemiec".

Autor sądzi, że rola chłopstwa w Niemczech będzie miała takie znaczenie, jakie w systemie marksowskim posiadał proletarjat.

„Polska Zbrojna" zajmuje się przebudową struktury ekonomicznej Włoch. Faszystowska ustawa o korporacjach stanowi ostatnie ogniwo w łańcuchu aktów prawodawczych, które zmierzają do zupełnego zjednoczenia społeczności włoskiej pod względem politycznym, społecznym i gospodarczym.

„Uchwalona obecnie reforma przewiduje wyposażenie korporacyj, a raczej ich reprezentacji najwyższej: narodowej rady korporacyj, w atrybucje legislatywne, konstytucjonalne, inaczej mówiąc przelanie na nie funkcyj dotychczasowych instytucyj parlamentarnych: izby deputowanych i senatu".

Pod katowskim toporem
padła głowa awanturnika

W dniu 26 maja 1584, r. a więc 350 lat temu w Krakowie został ścięty Samuel Zborowski.

Pojmano go w nocy z 12 na 13 maja. Ledwie się na nocleg u swej krewnej — Włodkowej w Piekarach pod Krakowem rozlokował, ledwie utrudzone podróżą przymknął powieki, gdy hałas straszny na podwórku wszczęto, krzyki pachołków cały dom postawiły na nogi. Oddział piechoty na czele z Mikołajem Uhrowieckim wysłany przez Zamoyskiego opanował momentalnie dwór cały, a nie upłynęło i dwóch pacierzy, gdy związany Zborowski, jak wór mąki rzucony został na dno powozu. O, bo i przebrała się miarka zuchwalstwa butnego szlachcica. Bujne i szumne miał życie, często, gęsto śladami krwi znaczone, zbrodnią nieraz splamione, skrytobójstwem przypieczętowane. Długo znosiła wybryki Zborowskich Najjaśniejsza Rzeczypospolita zanim wreszcie żelazną dłonią zgniotła niebezpieczny pasożyt.

26 maja 1584 r. zaroiły się ulice od szlachty, nieprzebrane tłumy zapełniały każdy kąt i kącik. Imię Zborowskiego było na ustach wszystkich, pod Wawelską bramą zebrani znajomi i krewni z naprężeniem oczekiwali egzekucji.

Tymczasem na zamku w koszulę śmiertelną przyobleczon, pojednawszy się z Bogiem i nawet z Zamoyskim oddał sławny wichrzyciel twardą głowę pod katowski topór. Życiem przepłacił zbyt impulsywne junactwo, padł na przykład Polsce, iż prawa bezkarnie przekraczać nie można, a działać na szkodę własnemu krajowi podłością jest i zbrodnią.

Sprawa skradzionych dokumentów w Zagłębiu Saary
zatacza szerokie kręgi

Wiadomość o kradzieży popełnionej w ciągu ostatniej nocy w Saarbruecken w biurach oddziału oświatowego kopalń francuskich w Saarze wywołała w Paryżu ogromne wrażenie. W kołach dobrze poinformowanych nie ukrywają powagi tego wypadku.

Naogół panuje przekonanie, że kradzież ta miała na widoku cele polityczne. Skradzione dokumenty zostały przewiezione przez granicę niemiecką, gdyż jedynie Niemcy mogły być zainteresowane w ich posiadaniu w chwili, gdy sprawa plebiscytu jest tematem dyskusji w Lidze Narodów.

Jak wiadomo szkoły francuskie zostały założone w Saarze zgodnie z postanowieniami traktatu: Organizacja i kierownictwo nad niemi powierzona została kopalniom. Szkoły te przejmują uczniów nietylko z pośród Francuzów ale także z pośród mieszkańców Zagłębia Saary.

Propaganda Rzeszy wysuwa tezę, że zarząd kopalń wywierał nacisk na robotników aby posyłali swoje dzieci do szkół francuskich. Prawdopodobnie w nadziei stwierdzenia wywierania rzekomej presji skradziono właśnie te archiwa dotyczące nauczania nie zaś inne dokumenty odnoszące się np. do tajnych fabrykacyj.

Brawo Kiepura!
Tanie wspaniałości w willi „Patria" w Krynicy

Od naszej „starej i wiernej abonentki z Pomorza" otrzymaliśmy miłą kartkę z Żegiestowa-Zdroju, w której pisze nam m. in. co następuje:

„Kuracjuszy przybywa z dniem każdym. Ceny w pensjonatach wahają się od *5—7 złotych dziennie za mieszkanie z całkowitem obfitem utrzymaniem.* Powstało tu dużo nowych i pięknych will oraz pensjonatów, a związek nafciarzy z Borysławia rozpoczął budowę olbrzymiego domu kuracyjnego dla swych pracowników.

W pobliskiej Krynicy jest gości na razie jeszcze bardzo mało, przewagę naturalnie stanowi „lud wybrany", pochodzenia Izraela. — Wobec majestatycznej, olbrzymiej, z całem przepychem i światowym komfortem wybudowanej „Patrii" Jana Kiepury, usuwają się w cień wszystkie hotele i pensjonaty, które cieszyły się dotąd opinją „pierwszorzędnych". Trzeba „Patrię" widzieć, aby mieć chociaż w przybliżeniu pojęcie o jej solidnej budowie i przepychu.

Potrawy i napoje w restauracji „Patrii" są pierwszorzędnej jakości, ceny zaś — bardzo przystępne.

Niespodzianka oszczędnościowa w odbiorniku radjowym

W Berlinie wprowadzono obecnie aparaty radjowe, służące do... składania oszczędności. Do odbiornika wrzuca się 10 fenigową monetę, poczem odbiornik działa wciągu jednej godziny. Innego sposobu uruchomienia aparatu niema. Oczywiście — oszczędności w ten sposób zebrane, są własnością posiadacza aparatu i na żądanie mogą być przez funkcjonarjusza firmy „wypłacone", a raczej wyjęte z odbiornika.

Kilka wiosek chińskich zasypanych przez ziemię

Według doniesień z Chin w miejscowości Lo-kchang w prowincji Kwantung wydarzyła się katastrofa obsunięcia się wielkich mas ziemi. Stok góry Kaiman zsunął się jak lawina grzebiąc kilka wiosek oraz zasypując rzekę, na której znajdowało się wiele łodzi rybackich. Rozmiary katastrofy nie są dotychczas ściśle ustalone. Liczba zabitych wynosi podobno 250 osób.

Most nad kanałem La Manche
Sensacyjny projekt polskiego inżyniera

Wojciech Kramszyk, polski inżynier z Ameryki Południowej, przybył do Europy z sensacyjnym planem zbudowania przez kanał La Manche mostu, któryby połączył Francję i Anglję.

Wedle obliczeń naszego rodaka budowa takiego mostu ma kosztować o 40 proc. mniej niż budowa tunelu.

W myśl planu inżyniera Kramsztyka musiałoby powstać towarzystwo akcyjne złożone z finansistów różnych narodowości, którzy by dostarczyli kapitałów na przeprowadzenie tej gigantycznej imprezy. Kapitały te oprocentowałyby się wkrótce z kolei i jezdni zbudowanej na moście. Na połowie „drogi" między Anglją i Francją powstałaby sztuczna wyspa urządzona z niebywałym luksusem.

Inż. Kramszyk przybył obecnie do Europy z zamiarem uzyskania pozwolenia na budowę mostu od obu rządów i po załatwieniu tych spraw w Paryżu i Londynie ma nadzieję przystąpić do prac wstępnych już w najbliższym czasie.

Przestrzeń pokonana przez... tramwaj konny
Rocznica, która minęła bez wrażenia

Przed kilku dniami minęła niepostrzeżenie stuletnia rocznica pierwszej jazdy tramwajem... konnym.

19 maja 1834 r. na Polach Elizejskich w Paryżu odbyła się pierwsza próba z tramwajem konnym na torze, mierzącym 573 metry długości. Do wagonu na czterech kołach, w którym zajęło miejsce 18 osób na ławeczkach, przyprzężono konie, poczem wśród okrzyków zgromadzonych tłumnie gapiów tramwaj ruszył z miejsca.

O tej pierwszej próbie pisał dziennik „Ordre" w takich słowach: „Jeśli ten rodzaj lokomocji przyjmie się w mieście, przestrzeń zniknie dla paryżan (!!). W kilka minut ludzie, którym się śpieszy, a których szybkość (!) nadmiernie nie przeraża, będą mogli przebyć przestrzeń dzielącą Porte Saint Martin od rogatki Enfer". Jakże daleko odbiegliśmy od tych czasów!

W kilku wierszach

W MINNEAPOLIS (U. S. A.) zakończył się proces przeciw kochance Dillingera — Evelinie Frechethe, która za ukrywanie bandyty została skazana na 2 lata więzienia i 1.000 dolarów grzywny. Równocześnie został skazany doktór May na 2 lata więzienia za udzielenie pomocy lekarskiej rannemu bandycie, bez zawiadomienia o tem władz policyjnych.

* * *

W WINNIPEG (Kanada) odbył się koncert zespołu artystycznego Anglików, Irlandczyków i Szkotów, którzy po raz pierwszy odśpiewali po polsku „Jeszcze Polska nie zginęła".

* * *

W JEROZOLIMIE organizacje żydowskie proklamowały strajk we wszystkich miastach Palestyny na znak protestu przeciw zarządzeniom władz, ograniczającym imigrację żydowską.

* * *

Austrjacki lotnik szybowcowy Karl Frena pobił pod Salzburgiem dotychczasowy rekord austrjacki (5 godz. 45 m.), pozostając bez przerwy w powietrzu przez 11 godz. 25 m.

* * *

Sport **AUSTRJACKI** podlegać będzie teraz urzędowi kanclerskiemu. Komendę nad sportem obejmie ks. Stahremberg.

* * *

Otoczenie **ALFONSA XIII** kategorycznie dementuje wiadomości, jakoby Alfons XIII zrzekł się prawa do tronu hiszpańskiego.

* * *

Koleje państwowe w **BELGJI** wykazują deficyt.

* * *

Liczba przewiezionych pasażerów spadła do 183 miljonów wobec 189 miljonów w 1932 r., a 242 miljonów w 1930 r.

* * *

W okolicy **MONTELIMAR** (Francja) odczuto lekkie trzęsienie ziemi. W miejscowościach Vallaurie, Nyons i Pierlatte zarysowały się mury kilku domów oraz pozawalały kominy. Poważniejszych wypadków nie sygnalizowano.

* * *

Dyrekcja Targów **PARYSKICH** podejmowała bankietem wycieczkę polską.

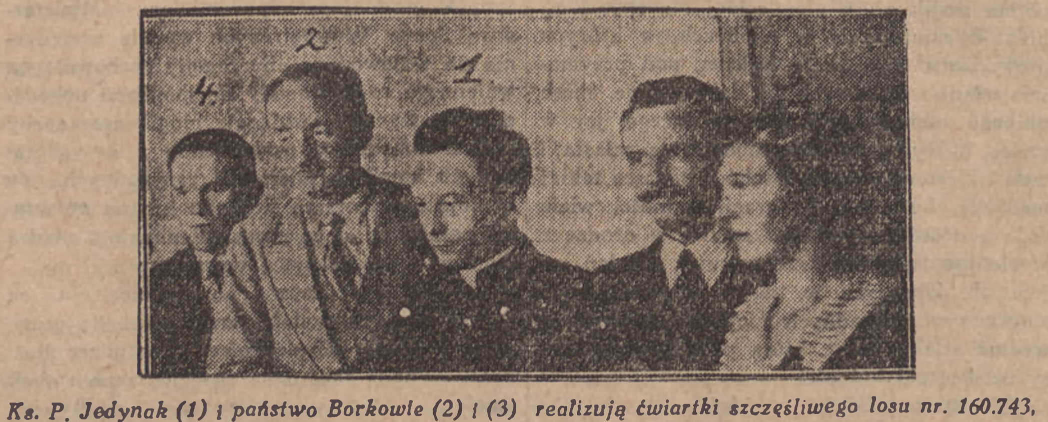
* * *

SOWIECKI „pociąg powietrzny" (samolot i 3 szybowce), odbywający lot Moskwa—Krym, z powodu burzy musiał wylądować w **ZAPOROŻU**, skąd wystartował do dalszego lotu

Ci, co podzielą się stoma tysiącami

Ziemia kielecka cieszy się stanowczo względami Fortuny. Po pięćdziesięciu tysiącach, jakie padły w Miechowie, przyszła kolej na małą mieścinę w pow. opoczyńskim — Żarnów, która — dzięki Loterji Państwowej — uzyskała całe 100 tysięcy złotych, o czem już pisaliśmy przed kilku dniami.

Nabywcą jednej ćwiartki szczęśliwego losu Nr. 160.743 jest tamtejszy nauczyciel, p. Borek, drugiej zaś — wikarjusz miejscowej parafji — ks. Piotr Jedynak.



Ks. P. Jedynak (1) i państwo Borkowie (2) i (3) realizują ćwiartki szczęśliwego losu nr. 160.743, na który padła wygrana 100.000 zł, (4) naczelnik urzędu pocztowego, który sprzedał los.

Wybrańcy losu z Żarnowa zjawili się razem po odbiór wygranej, przyczem p. Borkowi towarzyszyła małżonka. Przy wypłacie też mieliśmy sposobność odbycia małego wywiadu. Na zapytanie, jakie mają projekty na przyszłość, pani Borkowa, jako rodowita żarnowianka, odpowiedziała:

— Stworzymy sobie za wygrane pieniądze własną siedzibę w Żarnowie. Początek już zrobiliśmy, ale borykaliśmy się z brakiem funduszów. Teraz nasze kłopoty już minęły i z ufnością spoglądamy w przyszłość.

Ksiądz Jedynak nosił się stale z zamiarem pogłębienia swych studjów teologicznych.

— Niestety — mówił nam — stan moich finansów nie pozwalał mi na to. Teraz wszelkie trudności zniknęły i dzięki Loterji Państwowej będę mógł oddać się całkowicie umiłowanej pracy.

Należy wyrazić uznanie ks. Jedynakowi i pp. Borkom za to, że zerwali z rozpowszechnionym niestety przesądem ukrywania swego szczęścia w grze na loterji. Na zadawane pytania udzielają chętnie odpowiedzi i z uśmiechem pozwalają się fotografować. Jest to dowód, że inteligencja żarnowiecka idzie z postępem czasu i nie ma nic wspólnego z zaściankowością prowincjonalną.

Nadmienić należy, że los nabyty został w miejscowym urzędzie pocztowym, który rozporządzał tylko siedmioma losami.

Polski harcerz zdobywcą Atlantyku

Do niedawna jeszcze polskie żeglarstwo jachtowe obejmowało swym zasięgiem zaledwie morze Bałtyckie. I oto roku ubiegłego po raz pierwszy polski żeglarz, harcerz gdyński, Władysław Wagner, dokonał czynu, którym niewielu tylko śmiałków mogło się poszczycić.

Na zakupionej u rybaka, przerobione własnoręcznie łodzi żaglowej, która otrzymała miano „Zjawy" — ruszył z Gdyni do północnej Afryki, a stamtąd przez Atlantyk do Ameryki południowej. Po heroicznych zapasach zwycięsko przybił do brzegów Brazylji, wsławiając tym sukcesem imię polskiego żeglarstwa oraz dokumentując, iż zerwaliśmy z przeszłością lądową, że posiadamy morze i korzystamy z niego wszechstronnie.

Pamiętniki z jego wspaniałej wędrówki po wodach dalekich wydaje w najbliższym czasie Główna Księgarnia Wojskowa p. t. „Podług gwiazd i słońca" z przedmową Prezesa Ligi Morskiej i Kolonjalnej Gen. Orlicz-Dreszera Ostatnio Wł. Wagner dopłynął do kanału Panamskiego. Zakosztowawszy raz swobody włóczęgi morskiej, zamierza on podjąć dalszą podróż naokoło świata, jednak jego wierny jacht „Zjawa" jest już tak skołatany wiekiem i sztormami, że odmawia dalszego posłuszeństwa. Młody Polak zmuszony więc jest starać się o nowy statek, na którym mógłby odbyć wymarzoną wędrówkę. Warunki, w jakich przeprowadza swe starania są niezmiernie trudne. Na zakup drzewa do budowy nowej żaglówki nie otrzymał pozwolenia od władz miejscowych w Cristobal (nad kanałem Panamskim). Zadatkowawszy więc niewykończony jeszcze jacht w tamtejszej stoczni, zużytkował wszystkie swoje zasoby pieniężne na wykończenie, które przeprowadza tam. Kwota, jaką rozporządzał okazała się z tego powodu niewystarczająca na zapłacenie reszty należności za niewykończony jacht a w dodatku do pogorszenia jego sytuacji przyczyniła się jeszcze choroba, jakiej nabawił się przy pracy nad wykańczaniem jachtu.

Nie należy jednak wątpić, że rodacy z Polski przyjdą z pewnością z pomocą dzielnemu zdobywcy Atlantyku. Jak się dowiadujemy Liga Morska i Kolonjalna oraz Związek Harcerstwa Polskiego zamierzają zorganizować akcję pomocy śmiałemu żeglarzowi polskiemu, mającą na celu umożliwienie mu wykonania zamiaru opłynięcia pod polską banderą ziemi dookoła.

Polak — najlepszym i najgorzej płatnym reżyserem filmowym

Buffalowski „Dziennik dla Wszystkich" przynosi ciekawe wiadomości o naszym rodaku Ryszardzie Bolesławskim, który jest najlepszym i... najgorzej płatnym reżyserem filmowym w Stanach Zjednoczonych Am. Półn.

Bolesławski rozpoczął swą karjerę jako autor scenarjusza, a wsławił się filmem „Rasputin", który reżyserował. Od tego czasu droga jego karjery idzie wgórę — reżyseruje szereg filmów, a obecnie ma przystąpić do reżyserowania filmu, w którym główną rolę oddano Grecie Garbo.

W związku z tem, jak mówią w Hollywood Bolesławski będzie nietylko najlepszym, ale i najlepiej płatnym reżyserem.

Z Pomorza

Kto jest sprawcą potwornej zbrodni w Bydgoszczy?

Mąż zamordowanej wykazał swoje alibi

Zagadka potwornej zbrodni, popełnionej w Bydgoszczy przy ul. Kozietulskiego na osobie 25-letniej Małgorzaty Marschowej, dotychczas jeszcze nie została rozwiązana.

Na miejsce wypadku, jak już w numerze wczorajszym podawaliśmy, przybyły władze policyjne oraz sądowe z prokuratorem Czakiem i sędzią śledczym Giertychem na czele. Początkowe mętne zeznania Marscha nasunęły przypuszczenia, że potwornego morderstwa dokonał mąż tragicznie zmarłej.

Brak jakichkolwiek śladów postawił policję wobec zagadki. Śledztwo utrudniał i ten fakt, że Marsch całe przedpołudnie spędził przy pracy i wykazał swoje alibi, a sąsiedzi mimo otwartych okien w mieszkaniu zamordowanej nie słyszeli żadnych odgłosów walki i nie spotkali przez cały ranek nikogo obcego w bramie domu. Przesłuchani sąsiedzi, wbrew opinji rodziny zamordowanej zeznali, że Marschowie nie żyli w przykładnej zgodzie, a powodem tego były zbyt rozległe znajomości żony.

Opierając się na tych zeznaniach władze śledcze powzięły podejrzenie, że Marsch w trakcie sceny zazdrości w potworny sposób zamordował swą żonę. Tymczasem Marsch wykazał swe alibi i władze śledcze stanęły zonwu wobec tajemnicy. Z powodu tego jednak, że Marsch do godz. 12 w południe nie oddalał się z fabryki i do domu przyszedł dopiero na obiad, przypuszczenie, że on jest sprawcą zbrodni upadło ostatecznie.

Przeprowadzona tymczasem sekcja zwłok ustaliła, że śp. Marschowa otrzymała silny cios kastetem w lewą szczękę, a następnie drugie uderzenie nożem w głowę. Oszołomiona już pierwszem uderzeniem Marschowa upadła zbroczona krwią na podłogę, a zbrodniarz widząc, że ofiara jego nie wyzionęła jeszcze ducha, zakręcił jej ręcznikiem szyję i udusił.

Krwawa zbrodnia postawiła na nogi wydział śledczy z p. aspirantem Szatkowskim na czele. Przez całą środę, policja śledziła podejrzane lokale i dworce, a wieczorem urządzono specjalną obławę w lasach podmiejskich. W wyniku energicznych poszukiwań przytrzymano 8 osób podejrzanych o dokonanie zbrodni. Między innemi przytrzymano w lesie niejakiego Jana Grzeczka (zam. przy ul. Tucholskiej 13), który w żaden sposób nie umiał wytłumaczyć celu swej wędrówki po lesie Podejrzenie, iż Grzeczka jest sprawcą ohydnego morderstwa, nabiera tem większego prawdopodobieństwa, że przytrzymany miał marynarkę bardzo silnie poplamioną krwią, a na głowie zupełnie mokry kapelusz. W chwili ujęcia Grzeczka stawiał zacięty opór policji i nie pozwalał odpowadzić się do aresztów policyjnych.

Czy podejrzenia te okażą się słuszne, wykaże dopiero dalsze śledztwo. Według jednak zeznań męża zamordowanej p. Marscha zbrodni dokonał pewien nieznany włóczęga, którego on spotkał w pobliżu domu już rano, idąc do pracy.

Ponura tajemnica hotelu Słupskiego

Odebrał sobie życie, bo użył je dostatecznie

Wczoraj w godzinach południowych policja gdyńska zawiadomiona została, że w jednym z pokojów gościnnych w hotelu Słupskiego znaleziono zwłoki samobójcy. Na miejsce przybyły natychmiast władze bezpieczeństwa, z komisarzem Lichoniewiczem na czele. W pokoju na podłodze w kałuży skrzepłej krwi leżał młody, przyzwoicie ubrany mężczyzna, z rewolwerem w ręku i przestrzeloną skronią. Plamy na twarzy świadczą o tem, że denat popełnił samobójstwo przed kilkunastu godzinami.

Na stole znajdował się bilet wizytowy z nazwiskiem: Bolesław Kenig, zaadresowany do policji w którym samobójca prosi, aby o jego śmierci nie zawiadamiać rodziny i, że odbiera sobie życie dlatego, że użył je dostatecznie, na zakończenie prosząc o przesłanie ciała do prosektorjum Uniwersytetu Warszawskiego.

Literki „B. K.'', na kapeluszu wskazują na to, że bilet wizytowy należał do denata.

Tajemniczy samobójca nie posiadał żadnych dokumentów, poza okładką książeczki wojskowej, w której kartki były wydarte. W hotelu denat podał się za kupca z Warszawy.

W znalezionym przy zwłokach notesie zanotowanych jest wiele nazwisk i adresów kobiet z Zakopanego, Łodzi i Jastarni. Każde nazwisko opatrzone jest jakąś uwagą, w rodzaju: „piękność'', „kokietka'', forsa'' i t. p.

Jak stwierdziły dochodzenia onegdaj o godz. 5 po poł. córeczka właściciela hotelu usłyszała wystrzał rewolwerowy. Mimo to zarząd hotelu, z niezrozumiałą lekkomyślnością nie zainteresował się tem i dopiero wczoraj o godz. 11-tej służący otworzył drzwi zamknięte na klucz od wewnątrz i znalazł zastygłe w kałuży krwi zwłoki gościa.

Denat mógł liczyć najwyżej 24 lata. Sądząc z notesu samobójcy, powodem rozpaczliwego kroku były przejścia natury miłosnej.

W godzinach popołudniowych w chwili, gdy zwłoki przewożono do kostnicy, do hotelu zatelefonowała jakaś niewiasta i zapytała się o Keniga. Na pytanie portjera nie chciała jednak zdradzić swego nazwiska.

Policja stara się wyświetlić ponurą tajemnicę hotelu Słupskiego, która wzbudziła w Gdyni zrozumiałą sensację.

Inspekcja wybrzeża

przez P. Wojewodę Pomorskiego

Nasz korespondent telefonuje z Gdyni: Bawiący na inspekcji Wojewoda Pomorski p. Kirtiklis interesuje się wszystkiemi dokonanemi inwestycjami miejskiemi, szczególnie akcją T-wa Budowy Osiedli. Przedwczoraj w godzinach popołudniowych P. Wojewoda zwiedził inwestycje na Witominie, t. j. budowę domów drewnianych i murowanych.

W czasie dalszej inspekcji p. Wojewoda zwiedził budowle TBO. na działkach leśnych i w Redłowie, poczem wyjechał do Orłowa, celem zbadania przygotowań tej miejscowości do pobliskiego sezonu letniego.

Po powrocie do Gdyni p. Wojewoda zapoznał się z pracami przy budowie bulwaru nadmorskiego, a popołudniu obecny był na specjalnie zwołanej konferencji zarządu i prezydjum rady nadzorczej T. B. O.

Wczoraj przed południem p. Wojewoda był obecny na konferencji, dotyczącej planu zabudowania, turystyki i spraw sanitarnych miasta Gdyni.

Po południu p. Wojewoda opuścił Gdynię, udając się do Torunia przez Tczew.

P. Wojewoda Pomorski wśród pogorzelców w Grabowie, pow. lubawskiego

W Grabowie, pow. lubawskiego, olbrzymi pożar strawił 9 zagród włościańskich. Wśród poszkodowanych znalazło się także 9 rodzin wyrobników i rzemieślników, którzy stracili całe swoje mienie i narzędzia pracy.

Dnia 8 maja przybył na miejsce pogorzeli do Grabowa p. wojewoda pomorski Kirtiklis, który bawił nieoficjalnie w powiecie. P. Wojewodę powitała Rada Gminna z sołtysem na czele oraz straż pożarna. Sprawozdanie o przebiegu i rozmiarach klęski złożył p. Wojewodzie p. Majka, sołtys gminy. P. Wojewoda zwiedził osobiście pogorzelisko, a w kilka dni później nadesłał na cele doraźnej pomocy dla pogorzelców, t. j. na zakup najniezbędniejszych sprzętów, kwotę 1000 zł.

Specjalny Komitet z sołtysem Majką na czele dokonał rozdziału tej sumy pomiędzy pogorzelców, a na ręce p. Wojewody wysłano serdeczne podziękowanie.

Z Pom. Fed. Zw. O. O.

Dnia 23 bm. tj. w środę o godz. 17 odbyło się okresowe plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Pomorskiego Federacji Obrońców Ojczyzny pod przewodnictwem I wiceprezesa p. nacz. Wiktora Grzanki.

Obrady były poświęcone sprawozdaniu z działalności i całokształtu prac związków sfederowanych za ubiegły kwartał, załatwieniu szeregu spraw bieżących, oraz pracom na najbliższy okres.

„Święto Druhen"

W przyszłą niedzielę, dnia 27 bm. przeszło 100 tysięcy druhen zrzeszonych w 3100 „Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej Żeńskiej" (SMP.) rozsianych po całej Polsce, obchodzi swe doroczne święto — Święto Druhen.

Na Pomorzu, gdzie organizacja S. M. P. żeńskiej liczy przeszło 340 stowarzyszeń z około 12.000 druhen, przebieg święta niewątpliwie będzie miał imponujący charakter. Centrala Zw. znajduje się, jak wiadomo, w stolicy biskupiej w Pelplinie.

Świecie

— **Napad rabunkowy pod Wielkim Lubeniem.** Dn. 23 bm. rano na posterunek policyjny w Michalu zgłosił się niej. Fr. Witkowski, składając doniesienie, że dnia 22 bm. około godz. 10 wieczorem napadnięty został na szosie pomiędzy W. Lubaniem a Dolną Grupą przez trzech nieznanych osobników, którzy zrabowali mu portfel z 1797 zł gotówki. Napastnicy zbiegli na rowerach w kierunku Grudziądza. Wszczęto dochodzenia.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Pierwszy Wszechpolski Zjazd

Zrzeszenia Koncesjonowanych Firm Instalacyjno-Elektrotechnicznych

W bm. odbył się w Poznaniu I-szy ogólnokrajowy zjazd Zrzeszenia Koncesjonowanych Firm Instalacyjno-Elektrotechnicznych w Polsce. Zrzeszenie to posiada swą centralę w Warszawie (ul. Poznańska Nr. 14). Na zjeździe reprezentowane były z większych ośrodków Polski: Warszawa, Łódź, Lwów, Górny Śląsk, Gdynia.

Zjazd otworzył prezes poznańskiego oddziału Zrzeszenia p. St. Fieske; przewodniczył obradom p. inż. J. Klukowski z Warszawy, prezes Zrzeszenia. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka J. Piłsudskiego i Ministra Przemysłu i Handlu.

Na zjeździe omówiono ustawodawstwo przemysłowe, sprawy podatkowe, organizacyjne, konkurencji wytwarzanej przez elektrownie oraz nauki uczniów.

Powzięto szereg uchwał, mających głównie na celu energiczną walkę z nieuczciwą konkurencją. Następny zjazd odbędzie się w Warszawie, w maju 1935 r.

Droga morska najtańsza

Polski węgiel pójdzie na Węgry przez Gdynię

Wysyłki węgla do Węgier w drodze wymiany kompensacyjnej nie mogły być dokonywane od dłuższego czasu ze względu na koszty transportu przez Czechosłowację. Koszty te uniemożliwiały wszelką kalkulację, gdyż przewyższały wartość wysłanego węgla.

Obecnie jeden z większych koncernów węglowych, po dokonaniu dokładnych obliczeń, przystąpił do eksportu węgla do Węgier drogą morską przez Gdynię. Narazie wysłano próbny transport, składający się z kilku tysięcy ton węgla. Transport ten z Gdyni drogą na Atlantyk skieruje się do portu rumuńskiego Braiła na Dunaju, skąd już krótką drogą lądową będzie przesłany do Węgier.

Okazuje się zatem, że nawet o tyle dłuższy, ale drogą morską przedsięwzięty transport towarów przez własne porty i na własnych statkach morskich, może się opłacać lepiej, niż transport lądowy.

Sprawą tą zainteresowały się również inne gałęzie przemysłu eksportującego. Do transportów dalekich drogą morską nadają się, oczywiście, jedynie artykuły masowe, stanowiące przedmiot ożywionego wywozu w naszym obrocie zagranicznym, a więc obok węgla, przedewszystkiem drzewo, sól i t. d.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

SPADEK CENY ZŁOTA NA GIEŁDZIE.

Na giełdzie pieniężnej w Warszawie w obrotach prywatnych nastąpiła bardzo znaczna zniżka ceny złota. Obniżył się zarówno kurs dolara złotego, jak i rubla złotego.

Większą tranzakcję dokonano, która jednak nie została zanotowana wobec nienotowania w tabeli urzędowej na giełdzie warszawskiej ceny złota, dolarem złotym po niskim kursie 8,91 i ¼. Mimo zwiększonego skupu dolarów złotych po tak niskim kursie, prywatny orjentacyjny kurs był jeszcze niższy i wynosił 8,90 i ¾. Zarówno kurs dokonanej transakcji, jak i kurs orjentacyjny niższe są od oficjalnego parytetu, który wynosi 8,91,40. **Po raz pierwszy więc zanotowano na giełdzie warszawskiej spadek kursu dolara złotego poniżej parytetu złota**

Spadek ceny złota tłumaczy się dużem zaofiarowaniem zarówno krajowem jak i zagranicznem monet złotych. Również tę samą tendencję zniżkową wykazał rubel złoty, który był ofiarowany po 4,60.

ROKOWANIA GOSPODARCZE POLSKO-FRANCUSKIE.

P. A. T. komunikuje:

W związku z przyjazdem do Warszawy delegatów francuskich ministerstw handlu i rolnictwa, przeprowadzona została wymiana zdań pomiędzy ambasadą francuską a polskiemi czynnikami rządowemi. W toku rozmów, przeprowadzonych w duchu jak najbardziej przyjaznym, sprecyzowano i wyjaśniono stanowiska obu stron w zakresie stosunków handlowych polsko - francuskich. Obaj przybyli do Warszawy delegaci francuskich ministerstw udają się z powrotem do Paryża, celem zdania sprawy swoim władzom z przeprowadzonych rozmów.

PRZED ROKOWANIAMI HANDLOWEMI Z ANGLJĄ.

W połowie czerwca rb. rozpoczną się w Londynie rokowania handlowe polsko - angielskie. Biuro traktatowe przy Izbie Przemysłowo - Handlowej w Warszawie opracowało już materjały negocjacyjne, które mają służyć za podstawę do tych rokowań. Z ramienia rady traktatowej w rokowaniach handlowych weźmie udział prezes dr. Paweł Minkowski.

POWRÓT DYREKTORA BARAŃSKIEGO ZE SZWAJCARJI.

Powrócił ze Szwajcarji naczelny dyrektor Banku Polskiego dr. Leon Barański wraz z dyrektorem wydziału zagranicznego dr. Zygmuntem Karpińskim. Brali oni udział w dorocznem zgromadzeniu akcjonarjuszów Banku Rozrachunków Międzynarodowych.

TELEGRAMY LISTOWE DO SYRJI I LIBANU.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało rozporządzenie, którego mocą z dniem 1 czerwca rb. we wszystkich urzędach telegraficznych rozpocznie się przyjmowanie telegramów listowych do Syrji i Libanu. Opłaty za takie telegramy będą o ⅓ niższe od opłat normalnych. Telegram listów winien zawierać co najmniej 25 wyrazów, a nadawca musi zaopatrzyć go w bezpłatną wskazówkę, że ma być skierowany — via Radjo Warszawa.

Zagraniczne

BADANIE SYTUACJI PRZEMYSŁU SZWEDZKIEGO.

T. zw. Komitet Wohlina, mając na celu zbadanie sytuacji szwedzkiego przemysłu oraz opracowanie stosownych zarządzeń, ukończył swe prace i wyniki ich przedłożył rządowi szwedzkiemu. Treść ich trzymana jest dotąd w tajemnicy. Wiadomo jedynie, że zaproponowano m. in. podwyższenie ceł wwozowych na wytwory przemysłu włókienniczego i żelaznego. Jednak rząd szwedzki niema podobno zamiaru przedłożyć parlamentowi do uchwalenia odpowiednich ustaw, tak, że w najbliższym czasie nie należy się spodziewać żadnych podwyżek ceł na wytwory przemysłowe.

PIĘCIOLECIE IZBY HANDLOWEJ SZWEDZKO - POLSKIEJ.

Izba Handlowa Szwedzko - Polska będzie obchodziła w dn. 4 czerwca br. piątą rocznicę swego powstania. Uroczystość ta odbędzie się równocześnie ze zjazdem gospodarczym w Gdyni, w czasie którego nastąpi otwarcie nowej linji Stockholm—Gdynia przy pomocy statku Svenska-Amerika Linjen „Marieholm".

POKRYCIE SOWIECKIEJ POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ.

Ze źródeł sowieckich donoszą, że sowiecka pożyczka wewnętrzna „drugiego roku drugiej piatiletki" wyłożona do subskrypcji 15 kwietnia b. r. na sumę 3,5 miljarda rubli, została w dnia 20 bm. w całości pokryta. Ilość subskrybentów wyniosła około 50 miljonów. Prasa sowiecka podnosi znacznie większy udział wsi w pożyczce, niż w latach ubiegłych.



Dzień w Toruniu

sobota 26 maja

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Grzegorza — Sobota Filipa Nereusza

— Nocny dyżur aptek. Od 24. 5. do 30. 5. dyżuruje w śródmieściu apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski, na Bydgoskiem Przedmieściu — apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem — apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS: — Papryka.
LIRA — 6 godzin życia.
ŚWIATOWID — Nocny lot.
PALACE — Węgierska miłość

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski ul. Mostowa 28 tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16 Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych. klinik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17 Aparaty — części.

Z miasta

— Dyrekcja państwowego gimnazjum z niemieckim językiem nauczania w Toruniu komunikuje, że przyjmować będzie zgłoszenia nowych uczniów i uczenic do I i II klasy nowego typu gimnazjum jak również do wyższych klas starego typu w czasie od 4 do 15 czerwca w godzinach przedpołudniowych w zakładzie przy ul. Piekary 49. — Informacyj, dotyczących warunków przyjęcia, udziela sekretarjat gimnazjum.

— **O własny dach nad głową.** Dnia 22 maja rb. odbyła się konferencja u p. Prezydenta Bolta w sprawie przydzielenia placów pod budowę domów przez członków Towarzystwa Popierania Budowy Domów Własnych jak i pod budowę domków dla bezrobotnych. W konferencji tej wzięli udział prezes Towarzystwa Popierania Budowy Domów Własnych p. mgr. Jan Głębowicz, prezes Stowarzyszenia Budowy Domów dla bezrobotnych pan Szydłowski, oraz szereg zainteresowanych osób. W szczególności omówiono akcję budowy domków jednorodzinnych, dwu i trzypokojowych oraz możliwość jej sfinansowania. Jest obecnie rzeczą członków Towarzystwa Popierania Budowy Domów Własnych oraz Stowarzyszenia Budowy Domów dla bezrobotnych, aby akcja ta była jaknajszerzej wykorzystana.

— **Zebranie Korporacji Kupców Chrześcijańskich.** W poniedziałek, dnia 28 bm. odbędzie się w lokalu przy ul. Żeglarskiej nr. 1 miesięczne zgromadzenie Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu. Początek o godz. 8-ej wiecz.

— **W tym roku również gościć będziemy dzieci polskie z Niemiec.** Corocznie Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje w Toruniu kolonję dla 40 chłopców-Polaków z Niemiec, znajdując zawsze w akcji tej poparcie instytucyj miejskich i powiatowych oraz całego społeczeństwa.

Zarząd Powiatowy ZOKZ w Toruniu, chcąc podołać zadaniu zorganizowania kolonji i w tym roku oraz oprzeć się nietylko na własnej inicjatywie, lecz również innych organizacyj społecznych i instytucyj, które w ubiegłych latach powyższą akcją się interesowały i ją wspomagały — zwołuje w dniu 29 maja o godz. 18 w lokalu ZOKZ w Toruniu, ul. Kopernika nr. 7 — parter, zebranie przedstawicieli organizacyj i instytucyj miejscowych i powiatowych, celem przygotowania propagandy i zebrania środków pieniężnych na utrzymanie kolonji oraz roztoczenia nad nią serdecznej i ciepłej opieki.

— Odczyt pt. „L'ame de Paris" wygłosi w sobotę 26 bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu „Polonja" rodowita paryżanka p. Gabrjela Kwiatkowska. Odczyt odbędzie się pod protektoratem Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego.

— **Bezpański kajak.** W ubiegły wtorek znaleziono na Wiśle pływający próżny kajak jedno - osobowy koloru zielonego. Właściciel kajaka może go odebrać u znalazcy Kazimierza Ułanowskiego, zamieszkałego przy ul. Rybaki 49.

— **Zaginięcie umysłowo chorej.** W dniu 6 bm. oddaliła się z przytułku św. Józefa przy ulicy Sienkiewicza w Toruniu 28-mio letnia umysłowo chora Helena Werner i dotychczas do Zakładu nie powróciła. Wszczęte dochodzenia na razie nie naprowadziły na ślad zaginionej.

Pierwszy wieczór autorów toruńskich

Koło literackie Konfraterni Artystów w Toruniu urządza w sobotę dnia 26 bm. w sali Kasyna Garnizonowego pierwszy wieczór autorów toruńskich.

Program wieczoru obejmuje reprodukcje utworów tych pisarzy, którzy działali lub działają na toruńskiej niwie literackiej. Słowo wstępne wygłosi dyr. Książnicy Miejskiej Zygmunt Mocarski, następnie w części pierwszej, obrazującej wcześniejszy okres literatury toruńskiej, zostaną odczytane fragmenty utworów Jana Rybińskiego, Fryderyka hr. Skarbka i Ignacego Danielewskiego, zaś w części drugiej współczesnej zaprodukują się autorzy Br. Przyłuski, Zofja Bogusławska, Jadwiga Korczakowska, Jerzy Marlicz i Izabella Lutosławska.

W odczytaniu i recytacji niektórych utworów weźmie udział art. dram. Rena Tomaszewska.

Początek wieczoru o godz. 20-tej.

Nowy zarząd Tow. Właścicieli Nieruchomości

W ub. wtorek w sali „Strzelnicy" przy ulicy Przedzamcze odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Stow. właśc. Nieruchomości w Toruniu, zwołane celem wyboru nowego zarządu, poprzedni zarząd bowiem z p. Borowskim na czele na skutek wyrażonego mu votum nieufności, podał się do dymisji.

Na wstępie zebrania odbyły się przewlekłe wybory przewodniczącego, gdyż pewna grupa usiłowała za wszelką cenę przeprowadzić swego kandydata. Zgłoszone zostały trzy kandydatury: p. Chróścickiego, który otrzymał większość głosów, p. Wyrobisza i p. prof. Kulwiecia. Gdy rezultat głosowania został ogłoszony, p. Wyrobisz, nie chcąc widocznie dopuścić do tego, by przewodniczył p. Chróścicki, oświadczył, że „przelewa" swe głosy na p. prof. Kulwiecia, aby ten ostatni miał większość.

Na taką kombinację oczywiście zebrani się nie zgodzili, wobec czego przewodnictwo ostatecznie objął p. Chróścicki, powołując zkolei na ławników p. Ratajskiego i Życzkowskiego.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności poprzedniego zarządu, przystąpiono wreszcie do wyborów nowego zarządu. Z pośród trzech zgłoszonych list w głosowaniu przeszła lista kompromisowa, zawierająca następujące nazwiska: Chróścicki, Wyrobisz, prof. Kulwieć, Życzkowski, Makowski. dyr. Kociurski, Bryk, inż. Leśniewski, Ihnatowiczowa, Brzeski, Kowalski i Bortnowski. Ukonstytuowanie się wewnętrzne zarządu nastąpi w terminie późniejszym.

POWIEŚCI

Jamesa Oliwera Curwooda

tłumaczone są na siedemnaście języków. Ogólny ich nakład w języku angielskim przekroczył miljon. Wiele z pośród nich przeniesiono na film.

Powieść

„OSADNICY"

której druk rozpoczniemy w dniach najbliższych, opisuje zmagania z dziką i bujną przyrodą, podając w jaki sposób ludzie energiczni i zaradni z niczego tworzą nowy byt. W dzisiejszych czasach, gdy tak wiele potrzeba nam hartu, podobne powieści przynoszą niewątpliwą korzyść pobudzając inicjatywę i energję.

Jeszcze się nie narodził, a już miał zostać spadkobiercą

Niezwykła historja pewnej kradzieży

W dniu 10 bm. zaginął — jak już donosiliśmy — Piotr Kaleta, zamieszkały w Toruniu przy ul. Żeglarskiej 15 u niejakiej Stanisławy Tomkiewiczowej. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Kaleta prawdopodobnie utonął w czasie kąpania się w Wiśle.

Przed tygodniem przybył do Torunia brat zaginionego, by odebrać od Tomkiewiczowej szereg przedmiotów, będących poprzednio własnością Piotra Kalety. Na czas pobytu w Toruniu zamieszkał on w pokoju zaginionego brata.

Pewnego ranka, po powrocie z łazienki, znajdującej się w tem samem mieszkaniu, przybysz zauważył brak portfelu, który zawierał większą gotówkę, będącą jego własnością oraz kilka tysięcy złotych, stanowiących oszczędność jego zaginionego brata.

O kradzieży doniósł natychmiast policji. Ponieważ wypadek wydarzył się w prywatnem mieszkaniu, w którem nikogo obcego nie było, więc podejrzenie padło odrazu na domowników.

W rzeczy samej okazało się, że kradzieży dokonała córka gospodyni Tomkiewiczówna, która czyn swój tłumaczy tem, jakoby żyła w bliższych stosunkach z zaginionym Kaletą, i w wyniku tego stosunku znalazła się obecnie... w poważnym stanie. Zabrane pieniądze chciała przeznaczyć na zabezpieczenie bytu mającego się urodzić dziecka.

Niecodzienna ta sprawa została przekazana władzom sądowym, „sporne" pieniądze zaś złożono do depozytu sądowego.

Tajemnice naszego miasta

Trujące wyziewy plagą okolicy Portu Zimowego

Na terenie położonym nad Portem Zimowym w Toruniu, u wylotu ulicy Stromej, znajduje się ujście kanału, przez który spływają do Wisły z całego miasta oraz jego przedmieść wszelkie nieczystości.

Prąd wody, unoszący te nieczystości, jest nadzwyczaj słaby i z tego powodu w kanale tworzą się zatory, które najczęściej obserwować można właśnie na wspomnianym terenie. A ponieważ wyloty kanalizacyjne są w tem miejscu otwarte, więc w dni bezwietrzne odór, wydzielający się z otworów, zatruwa powietrze, uniemożliwiając każdemu pobyt w tej okolicy.

Pozatem w kanale aż roi się od rozmaitych owadów, będących — jak wiadomo — rozsadnikiem chorób. Ostatnio np. skonstatowano u dzieci mieszkańców Portu Zimowego kilkanaście wypadków choroby skórnej, spowodowanej przez ukąszenie much.

Bolączce tej trzeba czemprędzej w jakikolwiek sposób zaradzić. Wspomnieliśmy, że główną jej przyczyną jest zbyt słaby prąd wody. Należałoby przeto ten prąd zasilić.

Od Kaszownika, pod ulicą Trzeciego Maja, Strumykową, Przedzamczem, płynie do Wisły bardzo silny strumień, który — zdaje się — nie oddaje miastu żadnych pożytecznych usług. Wartoby zastanowić się nad tem, czy nie daloby się tego strumienia skierować z ulicy Trzeciego Maja na ulicę Wały, a stąd pod placem Teatralnym, koło Urzędu Wojewódzkiego, przez plac Bankowy do głównych rur kanalizacyjnych?

Może kompetentne czynniki miejskie zajmą się tym problemem, od którego rozwiązania zależy zdrowie kilkunastu rodzin, mieszkających w okolicy Portu Zimowego.

Składajcie książki dla żołnierzy!

Z inicjatywy Zarządu Polskiego Białego Krzyża Koło Toruń zorganizowano zbiórkę książek dla bibljotek żołnierskich.

Zarząd Koła gorąco apeluje do społeczeństwa, aby ofiarowując przeczytane książki, przyczyniły się do uprzyjemnienia żołnierzowi naszemu chwil wolnych od służby i dostarczyło mu godziwej, kulturalnej rozrywki.

Książki składać należy w Sekretarjacie Polskiego Białego Krzyża ul. Warszawska, Dom Żołnierza II p. od godziny 12 — 14-tej.

Dość chłodno, choć słonecznie

Przewidywany przebieg pogody w dn. 25 maja

Naogół pogoda słoneczna, o zachmurzeniu umiarkowanem. Miejscami przelotny deszcz. Dość chłodno. W górach nocą przymrozki. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Na białym czworoboku

Lira — Sześć godzin życia

Prawdziwie film powyższy zasługuje w pełni na nazwę wstrząsającego. Niezwykła historja człowieka sztucznie na sześć godzin przywróconego do życia, który wie o tem, że za chwil kilka umrzeć musi i likwiduje swoje sprawy doczesne, czynić musi silne i głębokie wrażenie. Nic zaś niesamowitego ani sztucznego nie osłabia efektu. Reżyserja świetna. W rolach głównych śliczna Vebner Baxter i John Boles.

Z teatru

Dziś w piątek, dnia 25 bm. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska operetki Fr. Lehara pt. „Tam, gdzie skowronek śpiewa".

W sobotę, dnia 26 bm. o godz. 20-tej komedja St. Kiedrzyńskiego „Ten i tamten".

W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 16 po cenach zniżonych operetka Fr. Lehara „Tam, gdzie skowronek śpiewa".

Wieczorem o godz. 20 „Domek trzech dziewcząt".

Do Polski przybędzie wycieczka kombatantów francuskich

Dowiadujemy się, iż w lipcu przybyć ma do Polski wycieczka kombatantów francuskich w liczbie ok. 400 osób, drogą morską z Havru do Gdyni.

Wycieczka zwiedzić ma port gdyński, oraz szereg większych miast polskich, poczem zamierza udać się w dalszą podróż do Skandynawji.

Według otrzymanych przez nas informacyj, wybierają się z Francji również inne wycieczki do Gdyni, które organizowane są przez koła gospodarcze i francuskie związki turystyczne.

Chełmża

— **Miejscowa straż pożarna motoryzuje swój sprzęt strażacki.** Ostatnio miejscowa straż pożarna otrzymała zamówiony już dawniej wóz auto-pogotowie, na którym umieszcza się cały sprzęt przeciw-pożarowy, motopompę i obsługę w ilości 12 strażaków. Pozatem posiada straż 1 samochód osobowy, a wkrótce otrzyma jeszcze jeden zmotoryzowany wóz t. zw. rekwizytowy do przewożenia strażaków do pożaru. W tych dniach odbyto pierwszą próbną jazdę na trasie Chełmża, Zelgno, Węgorzyn, Mlewo, Kiełbasin, Chełmża, która wykazała, że wozy wymienione odpowiadają w zupełności swemu zadaniu. Droga na pewnych odcinkach była b. trudna z powodu piachu i pagórków, lecz wozy z łatwością brały te „przeszkody". Obecnio straż jest w możności najdalej w przeciągu 20 minut po alarmie stawić się do gaszenia ognia w obrębie zasięgu jej działalności.

Starogard

— **Wieczorek oświatowy.** W dniu 8 maja b. r. z inicjatywy Zarządu Komisji Społecznej BBWR wygłosił ks. prof. Jagła dla członków Związku Rezerwistów, Podoficerów Rezerwy, Tow. Weteranów Powstań Narodowych, Strzelca, Rodziny Wojskowej i Związku Pocztowców referat na temat Gdyni. uwzględniając rozwój miasta, jego stan obecny, a przedewszystkiem jego znaczenie dla całej Polski. Referat, przeplatany przezroczami, wywołał wielkie zainteresowanie u słuchaczy.

— **Z życia Rodziny Rezerwistów.** Rodzina Rezerwistów na terenie Starogardu wykazuje wielką aktywność tak w dziedzinie gospodarczej (ogródki działkowe i t. p.) jak i kulturalnej (odczyty, pogadanki, kursy wychowania obywatelskiego, imprezy rozrywkowe i t. d.). Ostatnio, dnia 21 bm. urządziła Rodzina Rezerwistów w Ogródku Obywatelskim „Zabawę Ludową", z której dochód przeznaczyła na zakup mundurów dla bezrobotnych członków Zw. Rezerwistów. W czasie zabawy przygrywała orkiestra 2 P. Szw. Rok. Do urozmaicenia programu popołudniowego przyczyniły się dzieci szkoły powszechnej żeńskiej Nr. 4, które tańcami i śpiewem bawiły licznie zebraną publiczność.

Ze sportu

OŚRODEK TOWARZYSKO-SPORTOWY „RODZINY URZĘDNICZEJ" W WARSZAWIE

W dniu 26 bm. nastąpi w Warszawie uroczyste otwarcie nowowybudowanej, okazałej przystani nad Wisłą na Saskiej Kępie, oraz podniesienie bandery Klubu Sportowego Rodziny Urzędniczej. Uroczystość tę ma zaszczycić swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Ośrodek Towarzysko-Sportowy R. U., którego budowę rozpoczęto ubiegłego lata, w obecnej swej formie daje możność racjonalnego wypoczynku po pracy szerokim rzeszom urzędniczym.

Składają się nań obszerny budynek przystani z pięknemi tarasami, kort tenisowy, urządzenia do gier i zabaw sportowych, rozległy teren i piaszczysta plaża. We własnej stoczni zbudowano już szereg łodzi zarówno wioślowych jak i żaglowych, które bezpośrednio po otwarciu pod własną banderą pływać będą po Wiśle.

9 PAŃSTW NA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH HIPPICZNYCH W WARSZAWIE.

W dniu 1 czerwca rb. rozpoczynają się w Warszawie — jak już podawaliśmy — VII Międzynarodowe Zawody Konne. Do zawodów zgło siły oprócz Polski swoje ekipy następujące państwa: Czechosłowacja, Francja, Holandja, Łotwa, Niemcy, Rumunja, Szwecja i Włochy.

Pielgrzymki do Ostrej Bramy

korzystają z poważnych zniżek kolejowych

Celem ułatwienia przejazdów pielgrzymek do Wilna do cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżkę dla grup podróżnych, taką samą jak dla pielgrzymek do Częstochowy i Kalwarji Zebrzydowskiej.

W zależności od odległości przejazdu stosuje się zniżki: 10—33 proc. od nowej taryfy przy udziale 25 osób, 33—55 proc. od nowej taryfy przy udziale najmniej 100 osób oraz 46 do 60 proc. od nowej taryfy przy udziale najmniej 200 osób.

Ulgę stosują kasy biletowe w pociągach osobowych i pośpiesznych na podstawie pisemnych zgłoszeń komitetów, organizacyj pielgrzymek i księży proboszczów, podanych najmniej na 24 godziny przed odjazdem.

Na 50 osób przewozi się bezpłatnie jednego przewodnika, niewięcej jednak jak 3-ch w ogólnej liczbie przy największych grupach.

W zgłoszeniu należy wskazać: cel podróży, datę zamierzonego przejazdu. ilość uczestników, klasę wagonu i numer pociągu oraz rodzaj, imię, nazwisko i adres kierownika pielgrzymki.

Pierwszy krok przyszłych asów lotnictwa

Kurs szybowcowy w Kulikowie pod Krzemieńcem

W czasie od 1 do 21 lipca rb. odbędzie się w Kulikowie pod Krzemieńcem kurs szybowcowy, organizowany przez koło szybowcowe w Krzemieńcu. Kurs obejmie naukę pilotażu na szybowcach do kategorji A, naukę w pilotażu do kategorji B, oraz przygotowanie pilotów szybowcowych kategorji B do kategorji C.

Jednocześnie z zajęciami praktycznemi w godzinach wolnych odbywać się będą wykłady teoretyczne z dziedziny aerodynamiki, mechaniki lotu, techniki lotu i lądowania, konstrukcji i budowy szybowców itd. oraz zajęcia praktyczne przy montażu i naprawie szybowców.

Na kurs przyjmowani będą kandydaci od lat 16 wzwyż, posiadający świadectwo zdrowia, wydane przez poradnie sportowo-lekarskie przy ośrodkach wychowania fizycznego, oraz należący do organizacyj lotniczych. Od niepełnoletnich wymagano jest zezwolenie rodziców, poświadczone przez władzę administracyjną. Zgłoszenia w terminie do 20 czerwca rb. nadsyłać należy do koła szybowcowego w Krzemieńcu, ul. Dyrektorska 29 m. 4.

Komunista francuski wezwany na sąd do Moskwy

Echa wywczasów Trockiego w willi Ker Monique

Sowiecka „Prawda" donosi, że jeden z najwybitniejszych francuskich przywódców komunistycznych Doriot otrzymał zagrożenie wydalenia z partji pod zarzutem odchylenia trockistowskiego. Doriot został wezwany do Moskwy (?) przez prezydjum Kominternu, by wytłumaczył się ze swych błędów. Odmówił on jednak przyjazdu najwidoczniej w obawie przed represjami.

Międzynarodowa Komisja Żeglugi Powietrznej

W dniach od 29 maja do 2 czerwca r. b. odbędzie się w *Lizbonie XXII* sesja plenarna Międzynarodowej Komisji Żeglugi Powietrznej (C. I. N. A.).

Komisja ta jest międzynarodowym organem zagadnień prawnych i technicznych lotnictwa. Na porządku obrad tegorocznej sesji Komisji znajduje się szereg spraw, mających duże znaczenie tak dla lotnictwa międzynarodowego, jak i polskiego. W pracach sesji z ramienia Polski wezmą udział wiceminister inż. Aleksander Bobkowski jako delegat Polski do C. I. N. A. oraz jako ekspert kpt. obserwator Zygfryd Piątkowski, kierownik referatu polityczno-prawnego departamentu lotnictwa cywilnego ministerstwa komunikacji.

Piorun zabił dwie krowy wracające z pastwiska

W tych dniach na drodze polnej pomiędzy Lubstyńkiem i Zakurzewem w pow. lubawskim wydarzył się niecodzienny wypadek zabicia przez piorun dwóch krów, wracających z pastwiska. Krowy były własnością rolnika Józefa Wysockiego z Niedurzewa. Dozorowała je na pastwisku 22-letnia córka Wysockiego, która, widząc zbliżającą się burzę, pognała je zpowrotem do zagrody.

W czasie pędzenia krów jednak burza rozszalała na dobre, a w pewnej chwili piorun uderzył prosto w biegnące wzdłuż drogi zwierzęta, kładąc je trupem na miejscu. Poganiająca krowy dziewczyna doznała porażenia nóg poniżej kolan.

Podgórz

— **Z Komitetu Rozbudowy Miasta.** Dnia 23 b. m. w obecności p. inż. Waldorf-Kubiczka z Wydziału Komunikacyjnego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta, na którem m. in. uchwalono przystąpić do budowy nowej ulicy. W obszernej dyskusji omówiono sprawę budowy szkoły powszechnej w Podgórzu, oraz projekt skanalizowania miasta. Pierwszą sprawę odłożono na czas późniejszy, zaś w związku z budową kanalizacji miejskiej p. inż. Kubiczek zreferował projekt tej budowy, a budowniczy miejski p. Wyrzykowski przedstawił kosztorys, który jednakowoż nie został dotychczas zatwierdzony przez władze wojewódzkie. Przy pracach kanalizacyjnych, które zostaną powierzone firmie „Tri" z Poznania, postanowiono zatrudnić tylko miejscowych bezrobotnych. Pozatem Komitet postanowił jeszcze w bieżącym roku przystąpić do realizacji projektu zelektryfikowania miasta.

— **Z miejscowego Koła Opieki Rodzicielskiej.** W ub. wtorek odbyło się w Podgórzu zebranie zarządu miejscowego Koła Opieki Rodzicielskiej. Omówiono szereg aktualnych spraw wewnętrznych. M. in. postanowiono zwrócić się do kompetentnych władz o wstrzymanie budowy składnicy surowych skór i kości na placu, położonym naprzeciwko szkoły powszechnej do czasu zrealizowania budowy nowego gmachu szkolnego. Postanowiono również wysłać na kolonje letnie do Jastarni 10 najbiedniejszych dzieci. W związku z tem warto podkreślić, że p. mjr. Janowski podjął się wysłania nad morze 1-go dziecka na koszt własny. Termin najbliższego walnego zebrania Koła O. R. wyznaczono na 12 czerwca r. b.

Z całego kraju

Warszawa

KONKURS NA STYPENDJUM IM. JAŻWIŃSKIEGO W KWOCIE 400 ZŁ. na drugie półrocze roku szkolnego 1933-34 dla ucznia szkoły średniej lub studenta wyższego zakładu naukowego — ogłosiło Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

BEZROBOCIE ZMALAŁO w ubiegłym tygodniu na terenie całego Państwa o 7.120 osób. Zarejestrowanych bezrobotnych jest zatem 336.835.

DEKORACJI SZEREGU OSÓB ODZNAKAMI HONOROWEMI LOPP. dokonał onegdaj gen. dyw. Leon Berbecki, prezes zarządu głównego Ligi.

SPRAWA OSUSZENIA PRAGI, przedmieścia Warszawy, leżącego po prawej stronie Wisły, była przedmiotem specjalnej konferencji, na której postanowiono rozpisać konkurs meljoracyjny.

Poznań

AWANTURA NA ZEBRANIU STRONNICTWA NARODOWEGO we wsi Skórzewo pow. poznańskim, wymownie świadczy o zaostrzeniu się stosunków wśród endecji wielkopolskiej. Mianowicie na wiadomość o obradach przybył do wsi z Poznania czterema samochodami adw. Howorka z około 20 swymi zwolennikami secesjonistami z endecji i otoczył dom, w którym odbywało się zebranie, żądając jego rozwiązania, gdyż w przeciwnym razie użyje siły. Zwolennicy Howorka uzbrojeni byli w laski i pałki gumowe. Zaalarmowano policję, jednak grupa Howorka oddaliła się przed jej przybyciem, a zebranie Str. Nar. przerwano.

W POZNAŃSKIM CECHU PIEKARZY wykryto nadużycia, sięgające 50 tys. zł. W związku z tem zawieszono w urzędowaniu cechmistrza Kołydłowskiego, a tymczasowym jego następcą mianowano radnego Kabacińskiego.

Łódź

NIEZWYKŁY STRAJK wybuchł w fabryce wyrobów wełnianych i jedwabnych, Józefa Krotoszyńskiego (Piotrkowska 104). Zarząd fabryki chciał zredukować 40 robotników, wówczas reszta robotników zaproponowała dyrekcji, aby, przy zmniejszonych kosztach ogólnych nikogo nie wydalać. Firma odmówiła i wtedy robotnicy zastrajkowali i od tygodnia nie opuszczają fabryki.

DALSZE ARESZTOWANIA WŚRÓD CZŁONKÓW ŁÓDZKIEJ ENDECJI przeprowadzono z polecenia władz rządowych w związku z zajściami w katedrze Św. Stanisława.

Katowice

POPRAWA SYTUACJI w GÓRNICTWIE daje się zauważyć na całym Śląsku. Świadczy o tem fakt, że świętówki w kopalniach zwiększyły się znacznie, wynosząc niespełna 15 procent dni roboczych.

PROWOKACJI GRUPY HARCERZY Z LISOWA dopuściła się banda młodoniemców z Cieszawy, wznosząc antypaństwowe i antypolskie okrzyki. Po rozpędzeniu przez harcerzy prowokatorów chcieli oni zdemolować miejscową szkołę powszechną.

BANDĘ KOLPORTERÓW FAŁSZYWYCH MONET zlikwidowano na Śląsku. Rozprowadzali oni w terenie fałszywe 2, 5 i 10-złotówki, które otrzymywali od niejakiego Fleiszera.

Sosnowiec

KRWAWE ZAJŚCIE wydarzyło się onegdaj w gmachu Sądu Okręgowego. Kilkakrotnie karany przestępca kryminalny Wydmański odprowadzany po ogłoszeniu wyroku skazującego do aresztu sądowego nagle wyciągnął z kieszeni żyletkę i podciął sobie nią żyłę u lewej ręki. Gdy eskortujący policjant usiłował mu w tem przeszkodzić, Wymański rzucił się na policjanta i pokaleczył go, usiłując mu poderżnąć gardło. Posterunkowy w obronie własnej wystrzałem z rewolweru ranił napastnika. Wydmański przewieziony do szpitala, zmarł.

Lublin

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO. Na polach w pobliżu fabryki samolotów przy szosie prowadzącej do Zamościa dozorca garażów miejskich, 60-letni Maciej Węgier, powodowany zazdrością zamordował nożem swoją kochankę 32-letnią Karolinę Księżycką. Po dokonaniu zabójstwa morderca pchnął się nożem w brzuch. Po kilkunastu godzinach znaleziono go i w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Jarosław

HURAGAN z opadami gradowemi szalał nad północną częścią powiatu jarosławskiego.

Zupełnemu zniszczeniu uległy plony na przestrzeni 3.500 ha. Huragan zniszczył również przeszło 20 budynków, a grad wybił tysiące szyb.

Kraków

15-LECIE ISTNIENIA OBCHODZIŁ 20 P. P. M. in. w czasie święta wręczono odznaki pułkowe przedstawicielom miast: Krakowa, Bochni, Wieliczki i Będzina.

Wilno

REGULACJĄ WILJI zajmą się niebawem wileńskie władze samorządowe, wespół z dyrekcją robót publicznych.

POSUCHA NA WILEŃSZCZYŹNIE daje się poważnie we znaki. Z zasiewów ozimych ucierpiały poważnie żyta, mniej — okopowe, łąki, koniczyny i pastwiska.

Programy radjowe

Radjostacja Warszawska.

PIĄTEK, 25 MAJA 1934 R.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki porannej z płyt. 12,05—12,30 Muzyka popularna (płyty). 12,33 D. c. muzyki popularnej z płyt. 15,05 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,10 Wiadomości gospodarcze. 15,20 Godzina muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. jazzowa teatru „Cyganerja" pod dyr. Zd. Górzyńskiego i Vera Irena. 16,35 Utwory fortepianowe w wyk. I. Friedmana (płyty). 17,10 Pieśni w wyk. E. Hoffmanowej (mezzopr.) z towarzyszeniem wiolonczeli (K. Butler) i fortepianu (prof. L. Urstein). 17,30 Odczyt (z cyklu „Historja") p. t. „Ruch kolonjalny w końcu XIX i na początku XX wieku" — wygłosi dr. T. Woliński. 17,50 Odczyt p. t. „Szkolnictwo handlowe a życie gospodarcze" — wygłosi p. wiz W. Antonowicz. 18,10 Przemówienie o Funduszu Obrony Morskiej. 18,15 Muzyka lekka. 19,10 „Dokąd jechać w święto?". 19,15 „Wiadomości rolnicze — przegląd wydawnictw rolniczych" — wygłosi inż. Wł. Sawicki. 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,02 Pogadankę muzyczną wygłosi dr. A. Simonówna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. A. Dołżyckiego i J. Kalecki (fortep.) W przerwie ok. godz. 21,00 — p. J. Mierzicki wygłosi felj. liter. p. t. „Estetyka najmłodszych". 22,40 Muzyka tan. 23,05 do 23,30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

16,25 **Lwów.** Feljeton teatralny I. Wiszniewskiej.

19,15 **Lwów.** „Polska myśl filozoficzna w ostatniem ćwierćwieczu" — wygłosi prof. K. Ajdukiewicz.

17,20 **Moskwa (Stalin.)** „Traviata" — opera Verdiego.

20,20 **Ryga.** Koncert symfoniczny.

20,30 **Poste Parisien.** „Les Dragons de Villars" — operetka Maillarta.

Giełdy

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto	13,00—13,25
Pszenica	15,75—16,25
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	13,75—14,25
Jęczmień przem.	12,75—13,25
Owies	12,50—13,00
Mąka żytnia 65 proc wł. worka	18,50—19,50
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	23,25—25,25
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Mak niebieski	40,00—45,00
Gorczyca	39,00—42,00
Siemię lniane	53,00—58,00
Peluszka	12,00—13,00
Wyka	12,00—13,00
Groch Victoria	25,00—28,50
Groch Folgera	17,00—19,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	60,00—80,00
Ziemniaki jadalne	3,00— 3,50
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy	13,50—14,50

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

807 ton w tem 157 ton żyta, 93 ton pszenicy, 55 ton jęczmienia przem., 15 ton owsa, 167 ton mąki żytniej, 104 ton mąki pszennej, 70 ton otrąb żytnich, 45 ton otrąb pszennych, 37 ton grochu polnego. 32 ton makuchu palmow., 15 ton łubinu żółtego, 15 ton wyki.

Bydgoszcz, dnia 24. 5. 1934 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 24. V. 1934 r.

DEWIZY.

Belgja	123,80—124,11
Gdańsk	172,70—173,13
Holandja	359,90—360,00
Kopenhaga	120,25—120,85
Londyn	26,91—27,04
Nowy Jork telegr.	5,29 1/4—5,32 1/4
Paryż	34,95 1/2—35,04
Praga	22,05—22,10
Bukareszt	
Sztokholm	138,85—139,55
Szwajcarja	172,27—172,70
Włochy	45,05—45,17
Berlin	208,25—208,77

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery wartościowe z dn. 24. 5. 1934 r.

3 proc. poż. budowlana 44,75, 5 proc. poż. konwersyjna 66, 5 proc. poż. kolejowa 58,50—58,75, 6 proc. poż. dolarowa 76,50—76.75, 7 proc. poż. stabiliz. 66½—66,38—66,63—66,50, 8 proc. l. z. ziemskie dol. 79,35—75,25—75,00, 4 proc. l. z. ziemskie 43, 4½ proc. l. z. ziemskie 49, 8 proc. l. z. ziemskie złot. 65—65,50. 65,00 1933 r. 56,50—55 50—56,00, 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 51.

Tendencja: dla pożyczek i listów mocniejsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje, 24. 5. 1934 r.

Bank Polski 86—86,50, Lilpop 11,50, Starachowice 10,50—10,60—10,55.

Tendencja: niejednolita.

Obwieszczenie

Uchwałami Korporacyj Miejskich miasta Grudziądza z dnia 17 i 23 kwietnia 1934 r. postanowiono pobierać opłaty na pokrycie kosztów za użytkowanie sieci kanalizacyjnej i wywóz śmieci na rok gospodarczy 1934/35 od 1 kwietnia 1934 do 31 marca 1935 według poniżej podanych stawek:

1) za utrzymanie sieci kanalizacyjnej: 97% dodatku do podatku budynkowego i za utrzymanie ścieków wody deszczowej 9,7% dodatku do podatku budynkowego;
2) za wywóz śmieci: 81% dodatku do podatku budynkowego.

Według obowiązujących statutów, właściciele nieruchomości (budynków) winni uiścić powyżej powołane opłaty w Głównej Kasie Miejskiej w ratach kwartalnych do dnia 15 drugiego miesiąca każdego rozpoczętego kwartału.

Od zaległości pobiera się karę za zwłokę, począwszy od dnia 15 po upływie terminu płatności.

Grudziądz, dnia 9 maja 1934 r.

Prezydent Miasta:
w z.
(—) Krobski, wiceprezydent miasta.

3261 Zl. 350-Gr.

OBWIESZCZENIE
o zmianie warunków licytacyjnych przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie urzędujący w Koronowie przy ul. Cmentarnej nr. 7 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że sprzedaż nieruchomości Popielewo tom I karta L. 8, a wyznaczona na dzień 19 czerwca 1934 r. o godz. 10-tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie pokój nr. 14 odbędzie się bez martwego i żywego inwentarza, albowiem wierzyciel (Państwowy Bank Rolny) pismem z dnia 17 maja 1934 r. zwolnił inwentarz ten z pod zajęcia jako własność osoby trzeciej.

Cena szacunkowa bez inwentarza wynosi zatem 12.937,— zł. Cena wywołania zaś 9.702,75 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w kwocie 1.293,70 zł.

Na nieruchomości tej ciąży roczna renta w kwocie 378,— dla Państw. Banku Rolnego Oddział w Poznaniu, którą według art. L. XIII przepisów wprowadczych prawa o sąd. postęp. egzek. z dnia 27 października 1932 r. utrzymuje się w mocy bez potrącenia z ceny oszacowania wzgl. wywołania. Co do reszty warunków powołuję się na ogłoszenie z dnia 17 kwietnia 1934 r.

Koronowo, dnia 22 maja 1934 r. 3292

(—) Kantowicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Km. 77/34. 3298

OBWIESZCZENIE
o przetargu nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, ul. Kopernika 24 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza że w dniu 4 lipca 1934 r. o godz. 11 przed południem w Sądzie Grodzkim w Toruniu, pokój 43 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej, składającej się z 2-ch domów mieszkalnych masywnych, przybudówki mieszczącej skład wymiany mąki, stodoły, stajni, obory, świniarni oraz roli uprawnej o obszarze 2.46.08 ha i ogrodu wielkości 1/3 morgi magdeburskiej.

Nieruchomość położona w Rzęczkowie i zapisana w księdze wieczystej Rzęczkowo karta 107 tom VIII, na nazwisko wdowy Walerji Schwanke zam. w Toruniu, ul. Szosa Chełmińska 90 jako właścicielki.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 24.791,— zł. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od sumy 18.593,25 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 2.479,10 zł., albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

(—) Bernard Linde, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Toruniu.

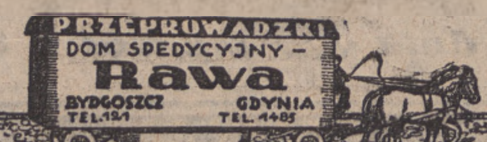
Państwowy Urząd Wodny ogłasza

przetarg publiczny

na dostawę kamienia polnego w ilości 310 m³.

Szczegółowe warunki techniczne otrzymać można w Zarządzie Wodnym (ul. Nad Portem 2) od godz. 11 do 13. Oferty zapieczętowane z napisem „przetarg na dostawę kamienia" należy składać w biurze Zarządu Wodnego do dnia 19 czerwca 1934 r. godz. 12-ta, poczem nastąpi w obecności ewent. przybyłych oferentów otwarcie ofert.

3293



Przetarg ofertowy

1) na prace ziemne, murarskie, żelbetowe i ciesielskie,
2) na prace stolarskie,
3) na prace parkieciarskie,

przy budowie domów mieszkalnych w Toruniu, ulica Grudziądzka.

Podkładki ofertowe wydaje Zarząd Kasy Emerytalnej Poznań, Skarbowa 10 godz. 9 do 12,

ad 1) dla miejscowych 15,— zł., dla zamiejscowych 16,50 zł.
ad 2) dla miejscowych 8,— zł., zamiejscowych 9,50 zł.,
ad 3) dla miejscowych 5,— zł., zamiejscowych 6,50 zł.

Wadjum w wysokości 3% oferowanej sumy winno być złożone w gotówce w PKO nr. 209.828 a w papierach wartościowych w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Poznaniu na rach. dep. nr. 271.

Za walory (wadjum) dołączone do oferty nie odpowiadamy.

Do oferty ma być dołączony pisemny dowód, że oferent dokonał subskrypcji 6% Pożyczki Narodowej, oraz że wpłacił bieżącą ratę.

Oferty bez wadjum lub dowodu subskrypcji Pożyczki Narodowej nie będą rozpatrywane.

Oferty należy składać w Zarządzie Kasy Emerytalnej do dnia 4 czerwca 1934 r. na godzinę przed przetargiem w zapieczętowanych kopertach bez stempla firmowego z napisem: „Oferta na prace . . . ."

Otwarcie ofert nastąpi dnia 4 czerwca 1934 r. o godzinie 12-tej dla prac ad 1, o godzinie 13-tej dla prac ad 2, o godzinie 13,30 dla prac ad 3, w obecności przybyłych oferentów.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, częściowego podziału prac oraz swobodny wybór oferentów.

Oferty nieformalnie wystawione lub nieodpowiadające niniejszym warunkom nie będą rozpatrywane.

Zaliczki na żadne prace nie będą udzielane.

(—) Dr. Postawa, Przewodniczący ZKE.

3286

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) wdowiec Stanisław Wiśniewski, robotnik, zamieszkały w Gdyni Obłużu Kolonja nr. 39, syn Kazimierza Wiśniowskiego, rolnika, zamieszkałego w Kleszczynie (Niemcy) i jego żony Marjanny z domu Zielińskiej, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Kleszczynie (Niemcy); 2) niezamężna Franciszka Synakówna, służąca, zamieszkała w Sopotach przy Rickerstrasse 17, córka Michała Synaka, chałupnika, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Rzychcach powiatu chojnickiego i jego żony Marjanny z domu Rzepińskiej, zamieszkałej w Rzychcach, powiatu chojnickiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Gdynia, dnia 24 maja 1934 r. 3296

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk. Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odp. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. na Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.